

Rozdział 2

Białoruski ruch wojskowy w latach 1917-1918

2.1. Sytuacja społeczno-polityczna na Białorusi po rewolucji lutowej

Wieść o obaleniu caratu dotarła na Białoruś z początkiem marca 1917 r. Rewolucja spotkała się z gorącym przyjęciem ze strony żołnierzy i mieszkańców miast. W Mińsku i innych miastach Białorusi odbyły się liczne demonstracje dla uczczenia jej zwycięstwa. Natomiast ludność wiejska przyjęła rewolucję na ogół biernie.

Tak jak i w innych częściach Cesarstwa, na Białorusi rozpoczął się proces równoległego organizowania rad delegatów żołnierskich, robotniczych i chłopskich, oraz obywatelskich komitetów porządku, mający wkrótce doprowadzić do stanu dwuwładzy.

Sytuacja na Białorusi różniła się od sytuacji w głębi Rosji tym, że inicjatywa tworzenia rad należała tutaj niemal wyłącznie do wojskowych, zarówno na froncie, jak i stacjonujących we wszystkich miastach kraju ogromnych garnizonach (np. Mińsk — 150 000 żołnierzy, Witebsk — 40 000 żołnierzy, itd.). Ogółem wojska Frontu Zachodniego liczyły w tym czasie ponad 1 500 000 ludzi. Już w marcu bolszewicy usunęli ze stanowiska dowódcy tego Frontu gen. Aleksego Everta¹, którego stanowisko objął gen. Bazyli Hurko. Mimo dużej aktywności bolszewików, którzy rozpoczęli formowanie swojej milicji, przekształconej później w Gwardię Czerwoną, największe wpływy w miejscowych komitetach wojskowych mieli eserowcy. W dniach 7-17 kwietnia odbył się w Mińsku I zjazd wojskowych i robotniczych delegatów wojsk i zaplecza Frontu Zachodniego, który poparł politykę Rządu Tymczasowego. Jednocześnie już przez samą swoją nazwę zjazd określił swój stosunek do Białorusi.

Natomiast obywatelskie komitety porządku były wyłaniane przez miejscowe struktury wcześniej istniejących władz, przede wszystkim ziemstw i organów samorządu miejskiego.

Niejako na marginesie głównego nurtu wydarzeń politycznych odbywała się organizacja białoruskiego ruchu narodowego. W marcu wznowiła działalność Białoruska Socjalistyczna Gromada (BSG). 24 marca partia ta przeprowadziła w Mińsku swój zjazd. W tym samym

¹ A. Chochlov, *Krasnaja Gwardija Belorussii v bor'be za Sovetskiju Vlast' (mart 1917—mart 1918)* (dalej: *Krasnaja...*), Mińsk 1965, s. 15.

czasie rozpoczęła działalność także Białoruska Partia Ludowych Socjalistów (BPLS), stojąca na prawo od BSG.

Z inicjatywy tych dwóch partii w dniach 25-27 marca odbył się w Mińsku I Zjazd Białoruskich Organizacji i Partii, na który przybyło około 150 przedstawicieli. Zjazd opowiedział się za autonomią Białorusi w ramach federacyjnej demokratycznej republiki rosyjskiej z Białoruską Radą Krajową jako organem władzy ustawodawczej. Wybrano także organ wykonawczy Zjazdu, Białoruski Komitet Narodowy (BKN). Przewodniczącym BKN został Roman Skirmunt, zaś w skład prezydium weszli Paweł Aleksiuik, Włodzimierz Falski, Leonard Zajac (skarbnik) i Bronisław Taraszkiewicz (sekretarz). BKN wysłał delegację do Rządu Tymczasowego, lecz jego premier Jerzy Lwow i minister sprawiedliwości Aleksander Kiereński odmówili jej przyjęcia. Nikłe było także poparcie postulatów BKN w dziedzinie politycznej i kulturalnej na samej Białorusi. Jako nacjonalistyczne odrzuciły je zarówno I Zjazd Delegatów Chłopskich gub. mińskiej i wileńskiej, jak i zjazd nauczycieli guberni mińskiej.

Obok BKN postulaty autonomii Białorusi z pewnymi elementami odrodzenia narodowego wysuwały tylko organizacje powstające w nurcie „zapadnorusizmu”. Spośród wspomnianych organizacji najżywszą działalność rozwijał utworzony w Witebsku prawicowo-klerykalny Białoruski Związek Ludowy (BZL) z F. Hrehorowiczem, B. Białyńskim-Birulą i G. Połońskim na czele. BZL miał ambicję odegrania przywódczej roli w całym społeczeństwie Białorusi. Natomiast inne organizacje „zapadnoruskie”, Białoruski Komitet Narodowy w Mohylewie, Związek Białoruskiej Demokracji w Homlu i Białoruski Komitet Ludowy w Orszy miały charakter liberalno-demokratyczny.

BKN miał prawo kooptacji przedstawicieli nowych organizacji (P. Aleksiuik stwierdził nawet, że przez dłuższy czas działalność Komitetu sprowadzała się do rejestrowania nowych organizacji). W maju 1917 r. powstało w Piotrogradzie Zjednoczenie Chrześcijańsko-Demokratyczne (ZChD) pod przewodnictwem ks. Fabiana Abrentowicza. Przedstawicielem ZChD w BKN został ks. Wincenty Godlewski. Również w maju powstała w Moskwie Białoruska Ludowa Gromada (BLG). Wśród jej czołowych działaczy znaleźli się m.in. Józef Wasilewicz, Aleksander Ćwikiewicz, Aleksander Pruszyński i Teodor Turuk. BLG pretendowała do odgrywania przewodniej roli nie tylko w ruchu uchodźczym, lecz także na Białorusi. Oprócz organizacji społeczno-politycznych powstawały organizacje, które także nie stroniły od zajmowania pozycji politycznych. W Bobrujsku powstało np. Białoruskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe, zaś w Hory-Horkach w gub. mohylewskiej (przy tutejszym Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego) — białoruska sekcja studencka. Bardzo liczne były organizacje zakładane

w głębi Rosji przez uchodźców, te jednak nie wywarły najmniejszego wpływu na wydarzenia w kraju.

Spośród białoruskich partii i organizacji najszybciej rozwijała się BSG, która w połowie roku miała już swoje organizacje w Mińsku, Piotrogradzie (1 000 członków), Moskwie, Bobrujsku (100 członków), Słucku, Witebsku, Homlu, Budzie Koszelowskiej i in., i liczyła ogółem około 5 000 członków. Począwszy od kwietnia (do czerwca) partia ta wydawała własną gazetę „Hramada”. W czerwcu 1917 r. BSG przeprowadziła swój drugi zjazd, który odbył się w Piotrogradzie. Zjazd potwierdził dążenie BSG do autonomii Białorusi i uznał za swój cel „wprowadzenie ładu socjalistycznego poprzez rozwój walki klasowej i socjalnej rewolucji”. Przewodniczącym tymczasowego prezydium BSG został Dymitr Żyłunowicz. Na wyraźną społeczną radykalizację BSG wpłynęło niewątpliwie samo miejsce jego obrad i przewaga wśród uczestników zjazdu przedstawicieli organizacji robotniczych, wojskowych i uchodźczych, działających w wielkich miastach w głębi Rosji.

O wiele wolniej rozwijała się BPLS, jednak i ona poszerzała swoje wpływy, wciągając w orbitę swojej działalności organizacje powstałe w nurcie konstytucyjno-demokratycznym.

Na sesji BKN w dniach 13-15 maja doszło do dyskusji między skrzydłem liberalno-demokratycznym i BSG, która nalegała na połączenie w działalności BKN polityki narodowo-kulturalnej z programem przemian społeczno-ekonomicznych. Nadal jednak kierowniczą rolę w BKN odgrywali R. Skirmunt, P. Aleksyuk i ks. W. Godlewski. BKN powoli rozszerzał swoją działalność. Pod jego egidą powstało Białoruskie Towarzystwo Kultury, zaś w maju zaczęła się ukazywać gazeta BKN „Volnaja Biełaruś”. W dniach 24-25 czerwca BKN zorganizował Dni Wolnej Białorusi. Obchody odbyły się m.in. w Mińsku i Mohylewie.

W lipcu w wyniku nieudanej ofensywy gen. Aleksego Brusilowa na Froncie Południowo-Zachodnim doszło do demonstracji i zamieszek w Piotrogradzie. Nastąpił wzrost nastrojów antywojennych w społeczeństwie rosyjskim, którego sympatie przesunęły się na lewo. 8 lipca stanowisko premiera Rządu Tymczasowego objął A. Kiereński.

W tej atmosferze w dniach 8-10 lipca odbył się w Mińsku Zjazd Białoruskich Organizacji i Partii, zwołany z inicjatywy BSG. Jej przedstawiciele skrytykowali działalność BKN, dążąc do jego rozwiązania. Już pierwszego dnia obrad przeciwko linii BSG wystąpili delegaci BZL i na znak protestu opuścili zjazd. To samo uczynili następnie delegaci BPLS (a także, jak się zdaje, BLG i ZChD). W miejsce rozwiązanego BKN zjazd powołał 10 lipca Centralną Radę Białoruskich Organizacji i Partii (CRBOiP), która miała reprezentować jedynie ugrupowania „w pełni demokratyczne” i opowiadające się za

„przekazaniem całej ziemi bez wykupu ludowi pracującemu i obroną interesów robotników”. Tak więc BSG odniosła zwycięstwo za cenę jedności białoruskiego ruchu narodowego.

Interes narodowy wymagał w danej chwili zjednoczenia wszystkich sił białoruskich wokół programu minimum. Tym minimum była, naszym zdaniem, autonomia Białorusi w ramach państwa rosyjskiego. A za autonomią opowiadały się nie tylko ugrupowania narodowo-białoruskie, jak BPLS i ZChD, lecz także „zapadnoruskie”, z BZL na czele.

Występując z radykalnym programem przemian społecznych, BSG z jednej strony wdała się w beznadziejną licytację na demagogiczne hasła z bolszewikami, z drugiej zaś uniemożliwiła budowę obozu narodowego. Ponadto liczyła na przeprowadzenie zmian nie własnymi siłami, lecz rękami rosyjskich partii socjalistycznych, z którymi nawiązała bliskie kontakty, i samego Rządu Tymczasowego. Znany badacz problemu, J. Turonek, uznał, że „w normalnych warunkach byłyby to działania samobójcze, obecnie jednak wobec nihilistycznej polityki narodowościowej rządu i jego chwiejnej pozycji nie miały większego znaczenia”². Zgadzając się w pełni z pierwszą częścią konkluzji Turonka, nie można przystać na minimalizowanie skutków działań BSG. Zapewne nie zaważyły one na polityce Rządu Tymczasowego, niemniej jednak rozbicie obozu narodowego w tak ważnym momencie dziejowym oznaczało zmarnowanie przez Białorusinów kolejnych miesięcy w sytuacji, gdy zaczynały się liczyć już nie tylko tygodnie, lecz nawet dni.

Do lipcowych wyborów municypalnych ruch białoruski przystąpił w stanie rozbicia. W Mińsku wspólną listę wystawiły np. BSG, BPNS wraz z organizacjami żydowskimi, ukraińskimi i litewskimi, zdobywając jedno miejsce dla kandydata BPLS. O pewnym sukcesie można mówić w odniesieniu do zdobycia przez BZL 7 mandatów w Witebsku. Na ogół jednak wybory zakończyły się zwycięstwem ogólnorosyjskich partii mniejszewików, eserowców i bundowców. Słabo wypadli bolszewicy, zdobywając 16% miejsc w Witebsku i po 5% w Mińsku i Homlu; jeszcze słabiej — kadeci. Oceniając wybory municypalne należy jednak pamiętać o tym, że Białorusini stanowili niewielki odsetek ludności miast na Białorusi.

Wczesną jesienią 1917 r. szybko pogarszała się wewnętrzna sytuacja społeczno-ekonomiczna i polityczna w Rosji. Rządowi udało się co prawda zlikwidować próbę puczu, podjętą przez konserwatywne kręgi polityczne pod dowództwem Naczelnego Wodza armii rosyjskiej gen. Laurentego Kornilowa, lecz zwycięstwo to zostało okupione wzrostem znaczenia bolszewików. W warunkach zaostrzenia się walki politycznej

² J. Turonek, *Wacław Iwanowski...*, Warszawa 1992, s. 72.

w Rosji i narastającej anarchii, jesienią 1917 r. polaryzował się także ruch białoruski.

We wrześniu 1917 r. od BSG oderwała się jej narewska organizacja w Piotrogradzie (około 500 członków, głównie robotników), tworząc zbliżoną do bolszewików Białoruską Socjaldemokratyczną Partię Robotniczą. Mimo to, w październiku 1917 r. BSG liczyła już około 10 000 członków. (Trzeba jednak pamiętać o tym, że część z nich była jednocześnie, zgodnie z panującymi wówczas obyczajami, członkami rosyjskich partii socjalistycznych.) Na trzecim zjeździe BSG, w październiku 1917 r., który tym razem odbył się w Mińsku, sympatie delegatów przechyliły się na prawo. „Mińsk nie chciał odróżniać petersburskiego ośrodka BSG od bolszewików” — pisał później przywódca gromadowskiej lewicy D. Żyłunowicz³. Zjazd nie wybrał w skład Komitetu Centralnego BSG ani jednego przedstawiciela organizacji piotrogrodzkiej. Przewodniczącym został co prawda lewicowiec Józef Dyło, lecz funkcje wiceprzewodniczących zjazd powierzył umiarkowanym działaczom Aleksandrowi Pruszyńskiemu (wcześniej BLG) i Arkadiuszowi Smoliczowi. Zmiana nastrojów w kierownictwie BSG oznaczała także zmianę polityki kierowanej przez tę partię Centralnej Rady Białoruskich Organizacji i Partii.

W dniach 15-24 października 1917 r. odbyła się w Mińsku druga sesja CRBOiP, podczas której organ ten przekształcony został w Wielką Radę Białoruską (WRB). Wielka Rada Białoruska miała być zarodkiem przyszłego organu władzy państwowej autonomicznej Białorusi. W jej skład wchodziła przedstawiciele białoruskich organizacji społeczno-politycznych, kulturalno-oświatowych, uchodźczych i wojskowych. Przewidywano także dokooptowanie przedstawicieli samorządu terytorialnego i mniejszości narodowych (polskiej, żydowskiej, rosyjskiej i in.). Kierowniczą rolę w WRB odgrywali przedstawiciele BSG. Przewodniczącym komitetu wykonawczego został Wiaczesław Adamowicz, zaś wiceprzewodniczącymi A. Pruszyński i A. Smolicz. Drugą sesję CRBOiP, na której powołano Wielką Radę Białoruską, opuścili demonstracyjnie przedstawiciele piotrogrodzkiej i bobrujskiej organizacji BSG. W skład Komitetu Wykonawczego WRB weszli natomiast przedstawiciele BPLS, A. Lewicki i P. Aleksyuk, oraz ZChD (Edward Budźko), można więc mówić o pewnej, choć niedostatecznej i spóźnionej konsolidacji ruchu białoruskiego w przeddzień rewolucji październikowej.

2.2. Ruch wojskowych Białorusinów pomiędzy rewolucją lutową a październikową

³ Z. Żyłunovič, *Bielaruskija sekcyi RKP i stwareńnie Bielaruskaj Sawieckaj Respubliki*, „Połymia”, Nr 10: 1928, s. 75.

Ruch białoruski dość długo ograniczał swoje żądania do spraw terytorialno-administracyjnych i kulturalno-oświatowych. Wśród białoruskich działaczy znalazła się jednak grupa wojskowych z kpt. Eutymiuszem Bielewiczem na czele, która podjęła działania na rzecz utworzenia białoruskiego ruchu wojskowego⁴.

W czasie wojny w wojsku znalazło się sporo uświadomionej narodowo białoruskiej inteligencji (zwłaszcza nauczycieli ludowych), zmobilizowanych do służby w korpusie oficerskim i podoficerskim, oraz służących w wojskach technicznych wykwalifikowanych robotników. W środowisku tym szerzyły się wpływy białoruskich organizacji politycznych, przede wszystkim Białoruskiej Socjalistycznej Gromady. Gromadowcy stanowili też większość członków białoruskich organizacji wojskowych⁵.

8 maja 1917 r. w Rydze powstało pierwsze białoruskie koło wojskowe, założone przez młodszego unteroficera 24 samodzielnej kompanii telegraficznej 12 armii Józefa Mamońkę⁶. Mamońko był starym białoruskim działaczem o poglądach niepodległościowych (patrz rozdz. I).

Białoruskie koła wojskowe zawiązywały się na zasadzie komitetów żołnierskich⁷. Formalną podstawą ich tworzenia był rozkaz nr 1, wydany przez Piotrogrodzką Radę Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, rozluźniający dyscyplinę w armii rosyjskiej, tymczasowe zarządzenie Naczelnego Głównodowodzącego o organizacji władz armii czynnej i floty z 30 marca 1917 r. oraz rozkaz nr 114 z 31 marca tegoż roku, wydany przez ministra wojny Aleksandra Guczkowa, zalecający m.in. tworzenie komitetów żołnierskich w jednostkach wojskowych⁸. W czerwcu 1917 r. władze centralne zezwoliły oficjalnie na tworzenie komisji narodowo-kulturalnych w pododdziałach⁹.

15 maja w Mińsku powstała Białoruska Organizacja Wojskowa, utworzona przy poparciu BKN. BOW skupiała wojskowych przebywających w Mińsku wokół programu przemian politycznych i narodowo-kulturalnych, nie zgłaszała natomiast, przynajmniej oficjalnie, żadnych postulatów wojskowych¹⁰. Pierwszą białoruską organizacją, która wypracowała własny program w dziedzinie wojskowości była działająca

⁴ Referat Boryka..., s. 3.

⁵ K. Jezavitau, *Biełaruskaja Vajskovaja Centralnaja Rada* (dalej: *Biełaruskaja...*), cz. 2, „Kryvič”, Nr 9 (1): 1925, s. 93.

⁶ J. Najdziuk, *Biełaruś učora i siahnia*, Mińsk 1944, s. 160.

⁷ „Beloruskaja Rada”, Nr 8: 1917, s. 4.

⁸ T. Kaźmierski, *Wojskowi Polacy w Rosji w czasie rewolucji 1917-1918*, Warszawa 1935, s. 20.

⁹ V. Savicki, *Biełaruskaje vojska: ad idei da sprob realizacyi (1917 h.)*, „Biełaruski Histaryčny Časopis”, Nr 4: 1994, s. 57.

¹⁰ *Ibidem*, s. 57.

w Piotrogradzie Organizacja Białorusinów Autonomistów. Organizacja ta domagała się, by Białorusini odbywali służbę wojskową w białoruskich oddziałach na terenie Białorusi. Także kadra dowódcza tych oddziałów powinna być w miarę możliwości białoruska¹¹.

Najliczniejsza i mająca największe wpływy wśród wojskowych białoruska partia BSG na swoim czerwcowym zjeździe w Piotrogradzie wypowiedziała się jednak przeciwko tworzeniu narodowych formacji wojskowych, protestując przy okazji przeciwko werbowaniu Białorusinów do oddziałów polskich i litewskich¹².

Wobec powyższego, opanowany przez BSG lipcowy zjazd białoruskich organizacji i partii (na którym obecnych było dziesięciu wojskowych) odłożył organizację białoruskich formacji wojskowych „do bardziej sprzyjających czasów”¹³. CRBOiP oznajmiła także wojskowym Białorusinom, że „żadne starania w sprawie organizacji osobnych białoruskich pułków nie mogą mieć miejsca, dopóki nie powiadomi o tym Centralna Rada Białoruskich Organizacji”¹⁴. Kierownictwo CRBOiP uważało tworzenie białoruskich formacji wojskowych za szkodliwe dla ruchu białoruskiego i obawiało się, że mogłoby ono doprowadzić do niepotrzebnych napięć w stosunkach z Rządem Tymczasowym, od którego oczekiwano realizacji swoich „sprawiedliwych żądań” w dziedzinie kulturalno-oświatowej, administracyjnej i społecznej¹⁵. Tym samym BSG na wspomnianym zjeździe nie tylko rozbiła białoruski obóz narodowy, lecz także rozbroiła wojskowy ruch białoruski. Zjazd utworzył jedynie biuro organizacyjne Białorusinów wojskowych i mianował delegata A. Kochanowicza politycznym przedstawicielem CRBOiP przy Kwaterze Głównej Naczelnego Wodza¹⁶. CRBOiP na swojej pierwszej sesji w dniach 5-7 sierpnia przyjęła także statut białoruskich kół kulturalno-oświatowych w wojsku¹⁷.

Białoruskie koła i organizacje wojskowe powstawały w sierpniu i we wrześniu na wszystkich frontach.

Marynarz Bazyli Mucha założył organizację marynarzy Białorusinów Floty Bałtyckiej, wciągając do niej gen. K. Aleksiejewskiego z Wyborga. Liczba członków białoruskiej organizacji wojskowej w tej flocie sięgała

¹¹ Ibidem, s. 58. Organizacja ta, prawdopodobnie tożsama z Białoruską Partią Autonomistów, zakończyła swoją działalność na opracowaniu programu.

¹² M. Bič, S. Rudovič, *Biełaruskaja Sacyjalistyčnaja Hramada*, [w:] *EHB*, T. 1, Mińsk 1993, s. 412.

¹³ V. Savicki, op. cit., s. 58.

¹⁴ F. Turuk, op. cit., s. 94.

¹⁵ K. Jezavitau, *Biełaruskaja...*, cz. 1, „Kryvič”, Nr 1 (7): 1924, s. 38.

¹⁶ V. Savicki, op. cit., s. 58.

¹⁷ F. Turuk, op. cit., s. 90-92.

800 osób. Wśród Białorusinów wojskowych w Piotrogradzie pracował oficer Aleksander Czerwiakow¹⁸.

Na Froncie Północnym organizacją białoruskich kół w 12 armii kierowali wraz z J. Mamońką por. J. Makarewicz i Józef Dodon. 20 lipca powstał Tymczasowy Komitet Wykonawczy Białorusinów Wojskowych 12 armii z siedzibą w Wałku (Valka, Valga) na pograniczu łotewsko-estońskim. Komitet ten reprezentował blisko 1 000 członków Białoruskiej Organizacji Wojskowej 12 armii. Ppor. Konstanty Jezowitow, adiutant 151 Piatigorskiego Pułku Piechoty organizował Białorusinów w 5 armii¹⁹. 8 armia już w lipcu miała własną białoruską drukarnię²⁰.

Na Froncie Zachodnim działali: starszy unter-oficer 24 pułku transportowego Szymon Rak-Michajłowski, kpt. M. Jaroszewicz (Jaruszewicz) z 546 Wołczańskiego Pułku Piechoty, kpt. Wiaczesław Adamowicz z 372 Mińskiej Drużyny, ppor. Ignacy Dworczanin z 43 Syberyjskiego Pułku Strzelców i inni²¹. W Borysowie organizował wojskowych Białorusinów urzędnik wojskowy Bazyli Zacharko, zaś w Bobrujsku — Fabian Szantyr²².

Na Froncie Południowo-Zachodnim zakładał koła por. Konstanty Nor, zaś na Froncie Rumuńskim porucznicy: Antoni Balicki, Stefan Niekraszewicz i Aleksander Kuczyński. Pionierem białoruskiego ruchu wojskowego na Kaukazie był por. Józef Trośka²³.

Ruch białoruski był spóźniony w stosunku do podobnych ruchów wojskowych innych narodowości. W dodatku latem 1917 r. rząd A. Kiereńskiego, próbując opanować sytuację w armii, wydał zakaz zwoływania na froncie i jego zapleczu zjazdów wojskowych i tworzenia nowych organizacji²⁴.

Po raz pierwszy ruch białoruski wystąpił oficjalnie z żądaniem tworzenia białoruskiego wojska wczesną jesienią 1917 r. Uczynił to przedstawiciel CRBOiP na tzw. Naradzie Demokratycznej w Piotrogradzie, przewodniczący pietrogradzkiej Białoruskiej Organizacji Wojskowej D. Sobolewski²⁵.

Dopiero jesienią białoruski ruch wojskowy rozpoczął tworzenie centralnych organizacji. Stało się to możliwe w wyniku postępującego

¹⁸ J. Najdziuk, op. cit., s. 160.

¹⁹ A. V., *Usiebielaruski Kanhres u Miensku, 18-31 (15-18 st.st.) snieżnia 1917 h. (Us-paminy delehata Kanhresu)*, „Zapisy”, Ks. 3, Monachium 1964, s. 140; ibidem, s. 160; „Beloruskaja Rada”, Nr 4: 1917, s. 4; A. V., op. cit., s. 140.

²⁰ V. Savicki, *Bielaruski nacyjanalny ruch u wojsku u 1917 h.*, [w:] UKH, cz. I, Mińsk 1993, s. 163.

²¹ J. Najdziuk, op. cit., s. 160; A. V., op. cit., s. 138.

²² „Beloruskaja Rada”, Nr 8: 1917, s. 4.

²³ J. Najdziuk, op. cit., s. 160.

²⁴ Ibidem, s. 140.

²⁵ V. Savicki, *Bielaruskaje...*, s. 59.

rozkładu armii rosyjskiej i zmiany nastawienia samych Białorusinów do organizacji własnych sił zbrojnych. Coraz liczniejsi dezercerzy i maruderzy z wojsk stacjonujących na Białorusi (do których przyłączały się miejscowe elementy kryminalne) dopuszczali się ogromnej ilości aktów grabieży i gwałtu, czyniąc położenie miejscowej ludności wprost nieznośnym. Oczywiście było już także, że armia rosyjska nie zdoła wyzwolić obszarów Białorusi okupowanych przez Niemców. Demoralizacja armii i niezdolność władz centralnych do jej opanowania zaczęły budzić wśród Białorusinów świadomość, że tylko władza krajowa, poparta przez własne siły zbrojne, gwarantuje utrzymanie porządku.

Poważne zaniepokojenie Białorusinów budziła także wzrastająca polska obecność militarna na Białorusi.

Pierwsza polska formacja pojawiła się na ziemiach białoruskich już w październiku 1914 r. W rejonie Brześcia formowały się pododdziały ochotniczego Legionu Polskiego, który wkrótce przeniesiony został do Puław. W 1915 r. oddziały Legionu Puławskiego walczyły na ziemiach białoruskich, pod Zelwą i na Polesiu. 24 września 1915 r. władze rosyjskie zgodziły się na utworzenie Brygady Strzelców Polskich, formowanej w Bobrujsku. Od czerwca 1916 r. Brygada przebywała na linii frontu w okolicy Baranowicz. Na początku 1917 r. rozwinięto ją w Dywizję Strzelców Polskich²⁶.

Nowy okres w dziejach polskich formacji wojskowych w Rosji otworzyła rewolucja lutowa²⁷. Wiosną 1917 r. odbyły się zjazdy wojskowych Polaków: Frontu Północnego w Rieżycy w dniach 10-16 kwietnia i Frontu Zachodniego w Mińsku w dniach 29 kwietnia — 4 maja. W dniach 8-22 czerwca w Piotrogradzie obradował I Ogólny Zjazd Wojskowych Polaków. Zwolennicy utworzenia polskiego wojska powołali Naczelny Polski Komitet Wojskowy (Naczpól) pod przewodnictwem chorążego Władysława Raczkiewicza (w cywilu adwokata z Mińska).

Ówczesny Naczelny Wódz armii rosyjskiej gen. Laurenty Kornilow zgodził się na utworzenie I Korpusu Polskiego pod dowództwem gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego, gdyż liczył na to, że oddziały polskie poparą planowany przez niego pucz. Na przełomie września i października na Białorusi rozlokowane były następujące jednostki Korpusu: 1 Dywizja Strzelców w Starym Bychowie, pułk inżynieryjny w Dubrowie pod Orszą, artyleria w rejonie Witebska, 1 Pułk Ułanów Krechowickich w Dukorze

²⁶ M. Wrzosek, *Polskie formacje wojskowe w Rosji w latach 1914-1920*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska”, Białystok 1988, s. 34-36.

²⁷ Wszystkie podane niżej informacje o polskich formacjach wojskowych w tym okresie zaczerpnięto z pracy: H. Bagiński, *Wojsko Polskie na Wschodzie 1914-1920*, Warszawa 1921.

pod Mińskiem. W grudniu powstał 3 Pułk Ułanów w Krasnym Borze pomiędzy Bobrujskiem a Żłobinem. Na sąsiedniej Smoleńszczyźnie rozlokowały się: w Jelni 3 Dywizja Strzelców, w Dorohobużu — brygada rezerwowa. W Zubcowie w guberni twerskiej stacjonowała 2 Dywizja Strzelców, pod Starokonstantynowem na Podolu sformował się w grudniu 2 Pułk Ułanów.

Sztab I Korpusu Polskiego mieścił się w Mińsku. Tutaj formował się także Legion Oficerski w sile jednej kompanii piechoty, dywizjonu artylerii i szwadronu kawalerii. W sierpniu powstało w Mińsku (a także w Mohylewie i Nowozybkowie) Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego oraz Koło Polek w Mińsku Litewskim im. ks. Józefa Poniatowskiego, mające za zadanie szerzenie oświaty wśród żołnierzy i propagandę na rzecz wstępowania do Korpusu Polskiego.

Prowadzonej przez polskich działaczy agitacji w jednostkach frontowych próbowali przeciwdziałać wojskowi białoruscy. Przyczyną sporów byli białoruscy katolicy, których obie strony uważały za część swojego narodu. Jeden z białoruskich działaczy 12 armii tak opisuje walkę o dusze swoich żołnierzy katolików:

„Jeszcze latem 1917, kiedy nasza bateria stała na ryskich błotach, przyjeżdżała do nas polska delegacja od centralnej polskiej organizacji. Zwołali oni Białorusinów katolików Mińszczyzny i Wileńszczyzny i zapraszali ich, by zapisywali się do polskiej organizacji, która postara się przenieść tych żołnierzy do polskiego wojska (legiony). Ja zaraz na tej zbiórce swoim mińczukom i wileńcom wytłumaczyłem, że Rząd Tymczasowy Kiereńskiego wydał rozkaz o niepodległości Polski, i po wojnie Polacy będą mieć swoje niepodległe państwo, a Białorusini katolicy przecież nie porzucą swoich zasiedlonych miejscowości i nie pójdą za Bug szukać ziemi. A nawet gdyby poszli, to nikt im tam ziemi nie da. A z tego wynika, że Białorusini, prawosławni i katolicy, powinni trzymać się razem i budować własne państwo i urządzać nowe życie na własnej ziemi. Co do religii, to na wolnej białoruskiej ziemi również katolicka religia nie będzie prześladowana.

Białorusini katolicy naszej baterii nie poszli za Polakami. A jeśli nawet w innych bateriach niektórzy zapisali się, to usłyszawszy nasze rozważania, odmówili wyjazdu do polskich legionów”²⁸.

Jednakże ten sam autor stwierdza w innym miejscu, że nieświadomieni narodowo Białorusini katolicy stanowili od 40% do 60% żołnierzy I Korpusu Polskiego²⁹.

Ponieważ jesienią 1917 r. nasiliły się grabieże i napady na majątki polskie, zwołane 22 października zebranie delegacji polskich wojskowych

²⁸ A. V., op. cit., s. 140-141.

²⁹ Ibidem, s. 139.

z frontów, armii i okręgów wojskowych zobowiązało Naczpol do zorganizowania obrony życia, kulturalnego dorobku i mienia ludności polskiej na Kresach i w tym celu upoważniło go do „odnośnego zastosowania i wykorzystania Polskiej Siły Zbrojnej”³⁰. W praktyce oznaczało to bezwzględną walkę ze zbuntowanym białoruskim chłopstwem, połączoną z pacyfikacjami i bombardowaniem przez artylerię całych wsi.

15 października 1917 r. odbył się w Mińsku Obchód Kościuszkowski połączony z defiladą oddziałów I Korpusu. Powoli zaczynało docierać do Białorusinów, że Polacy czują się w Mińsku i na Białorusi jak u siebie w domu i nie zamierzają stąd ustępować.

W październiku Rząd Tymczasowy i Naczelne Dowództwo zmieniły swój stosunek do formowania w armii rosyjskiej jednostek narodowych. 16 października pełniący obowiązki Naczelnego Wodza gen. Mikołaj Duchonin zaproponował Rządowi Tymczasowemu przystąpienie z końcem listopada do przeformowania armii na zasadzie narodowo-terytorialnej. Spodziewał się powstrzymać w ten sposób błyskawiczny rozkład armii rosyjskiej. Zgodnie z nową koncepcją, gen. M. Duchonin zezwolił na zorganizowanie zjazdu Białorusinów wojskowych Frontu Zachodniego³¹.

2.3. Utworzenie Białoruskiej Centralnej Rady Wojskowej

Zjazd Białorusinów wojskowych Frontu Zachodniego odbył się w Mińsku w dniach 18-24 października 1917 r. Wzięli w nim udział także przedstawiciele 12 armii, Floty Bałtyckiej i Frontu Rumuńskiego. Zjazd opowiedział się za przekształceniem Rosji w federacyjną republikę demokratyczną i uznał tworzenie białoruskiego wojska za „skrajnie konieczną i nie cierpiącą zwłoki sprawę”. Odpowiednia rezolucja Zjazdu podkreślała przy tym, że formowanie białoruskich jednostek powinno się odbywać w taki sposób, by nie osłabić zdolności bojowej wojsk na froncie. 24 października Zjazd powołał Białoruską Centralną Radę Wojskową (BCRW), wybierając jednocześnie swoich przedstawicieli. 24 października BCWR, w niepełnym jeszcze składzie, wybrała Tymczasowy Komitet Wykonawczy. Jego przewodniczącym został chorąży Szymon Rak-Michajłowski (w cywilu nauczyciel), wiceprzewodniczącymi por. K. Jezowitow (nauczyciel) i młodszy unteroficer J. Mamońko. BCWR była autonomiczną częścią tworzącej się w tym samym czasie Wielkiej Rady Białoruskiej, złożonej po połowie z działaczy cywilnych i wojskowych. Komitet wykonawczy BCWR wszedł w skład Komitetu Wykonawczego Wielkiej Rady Białoruskiej, której przewodniczącym był także działacz wojskowy kpt. W. Adamowicz³².

³⁰ H. Bagiński, op. cit., s. 126-127.

³¹ V. Savicki, *Bielaruskaje...*, s. 59.

³² K. Jezavitau, *Bielaruskaja...*, cz. 1, s. 39; V. Savicki, *Bielaruskaje...*, s. 57-58.

Gdy w Mińsku kończyły się obrady WRB i BCRW, 25 października w Piotrogradzie dokonał się bolszewicki przewrót. W dzień później Mińska Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich przejęła władzę w mieście i rozpoczęła formowanie własnych sił zbrojnych. Z więzienia miejskiego uwolniono prawie 2 000 osób, z których sformowano 1 Rewolucyjny Pułk im. Mińskiego Sowietu. Na stronę bolszewików przeszły także 37 i 289 zapasowe pułki piechoty. Uzbrojono także około 400 pracowników kolei³³. Tego samego dnia powstał Wojskowo-Rewolucyjny Komitet Frontu Zachodniego.

Przejęciu władzy przez bolszewików przeciwstawił się żołnierski Komitet Wykonawczy Frontu Zachodniego, z którego poparciem powstał Komitet Ocalenia Rewolucji. Komitet ten przejął władzę w Mińsku przy pomocy ściągniętej z frontu Kaukaskiej Dywizji. Mimo znacznej przewagi swoich sił, Komitet Ocalenia Rewolucji nie podjął zdecydowanych działań przeciwko bolszewikom, zawierając z nimi kompromis. Po kilku dniach bolszewicy wzmocnili swoje siły oddziałami ściągniętymi z frontu i 2 listopada bez walki ponownie przejęli władzę w Mińsku³⁴. W ten sam sposób, przy pomocy zrewoltowanych żołnierzy, w ręce bolszewików przeszła władza w innych miastach Białorusi. Jedynym wyjątkiem był Mohylew, gdzie przez kilka tygodni utrzymał się ośrodek dotychczasowego porządku, skupiony wokół Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa.

Tak więc walkę o władzę na Białorusi na przełomie października i listopada stoczyły pomiędzy sobą żołnierskie komitety wojsk Frontu Zachodniego i jego zaplecza.

Wielka Rada Białoruska ograniczyła się do wydania wraz z BCWR, BSG i innymi organizacjami białoruskimi 27 października „Odezwy („Hramoty”) do narodu białoruskiego”, w której scharakteryzowała bolszewicki przewrót jako przejaw anarchii i wezwała naród białoruski do skupienia się wokół WRB i jedności narodu z wojskiem³⁵.

W następnych tygodniach praca BCWR ześrodkowała się w jej trzech wydziałach: formacji wojskowych, agitacji i politycznym (oprócz nich istniały jeszcze wydziały kulturalno-oświatowy, finansowy i gospodarczy).

Kierownictwo wydziału formacji wojskowych BCWR oddała w ręce gen. Cypriana Kondratowicza, weterana wojny bałkańskiej i autora prac teoretycznych z dziedziny wojskowości. Pod koniec października delegacja BCWR w składzie: przewodniczący Sz. Rak-Michajłowski oraz C. Kondratowicz, M. Jaruszewicz i I. Szczerba, udała się do Mohylewa na rozmowy z gen. M. Duchoninem o organizacji białoruskich formacji

³³ A. Chochlov, *Krasnaja...*, s. 62-63, 65, 73.

³⁴ Ibidem, s. 73-79.

³⁵ F. Turuk, op. cit., s. 95.

wojskowych. Gen. M. Duchonin nie udzielił wiążącej odpowiedzi, lecz po kilku dniach posłał do BCWR telegram zezwalający na formowanie jednostek białoruskich poprzez uzupełnienie Białorusinami wybranych jednostek armii rosyjskiej. Gen. C. Kondratowicz opracował odpowiedni plan i otrzymał zezwolenie na tworzenie białoruskiego pułku w Mińsku, a w następnej kolejności białoruskiego korpusu na Froncie Zachodnim³⁶.

Podczas gdy gen. C. Kondratowicz czekał na wykonawcze rozporządzenia Stawki, gen. M. Duchonina pochłonał narastający konflikt z władzami bolszewickimi³⁷. 9 listopada gen. M. Duchonin został zdjęty ze stanowiska Naczelnego Wodza. Na jego miejsce bolszewicy wyznaczyli chorążego Mikołaja Krylenkę. Gen. M. Duchonin nie podporządkował się tej decyzji i pozostał w Stawce. Bolszewikom udało się natomiast usunąć ze stanowiska głównodowodzącego Frontu Zachodniego gen. P. Bałujewa. Jego obowiązki przejął ppłk W. Kamienszczykow.

W okresie powstałej po 9 listopada krótkotrwałej dwuwładzy w armii rosyjskiej, Białorusini przystąpili do organizowania zjazdów frontów, armii, korpusów, okręgów wojskowych i zebrań w pomniejszych jednostkach.

Jako pierwsi skład BCWR uzupełnili delegaci Zjazdu Białorusinów wojskowych Frontu Północnego, który odbył się w dniach 15-20 listopada w Witebsku³⁸.

Jeden z uczestników tego zjazdu spisał w okresie późniejszym swoje wspomnienia. Ponieważ działalność białoruskich wojskowych na Froncie Północnym w tym czasie korzystnie odbija się na tle innych frontów, relacja ta pozwala sobie uświadomić skalę trudności, jakie napotykali w swojej działalności organizatorzy białoruskiego ruchu wojskowego³⁹.

³⁶ V. Savicki, *Bielaruskaje...*, s. 60-61.

³⁷ K. Jezavitau, *Bielaruskaja...*, cz. 1, s. 40-41.

³⁸ NARB, f. 62, op. 1, d. 16, Rezolucji Sjezda Voinov-Belorussov Severnago Fronta (dalej: Rezolucji Sjezda...), l. 4; „Beloruskaja Rada”, Nr 3: 1917, s. 1.

³⁹ „Nasza V Syberyjska Strzelecka Brygada Artylerii (sic!) rozesała odpowiednie zawiadomienia po wszystkich bateriach i lekkich parkach, żeby żołnierze Białorusini wybrali po jednym wyborcy od każdej baterii i parku, którzy w oznaczony dzień i godzinę zjedną się w zarządzie brygady, wybiorą spośród siebie jednego delegata od Białorusinów Brygady i skierują go do miasta Witebska na wyżej wspomniany białoruski zjazd. Kiedy to zawiadomienie dotarło do naszej baterii, dowódca baterii polecił wykonanie tej pracy mnie, bo w tym czasie było w naszej baterii białoruskie koło, którym kierowałem. W naszej baterii, jak i w innych bateriach naszej brygady, było wielu Białorusinów, ponad 25% całego składu. W naszej baterii część tych Białorusinów była już narodowo uświadomiona. Ja prenumerowałem gazetę „Volnaja Bielaruś” i miałem książki wydane w Wilnie i Petersburgu, które czytaliśmy. (...)

W 1917 r. w oddziałach wojskowych był twardy zwyczaj przeprowadzania wszelkich wyborów, małych i wielkich, w tajnym głosowaniu. Wszystkim rozdawano równe papierki, skręcano te papierki w trąbkę i zbierano do czapki. W takim oto try-

Zjazd Wojskowych Białorusinów Frontu Północnego obradował pod przewodnictwem Jana Seredy (w cywilu weterynarz). Wiceprzewodniczącymi byli ppor. K. Jezowitow i chorąży Okołowicz. Zjazd opowiedział się za prawem Białorusi do samookreślenia, federacyjnym ustrojem Rosji i formowaniem białoruskich jednostek wojskowych⁴⁰.

W tym samym czasie w Witebsku zatrzymał się nowy Naczelny Wódz armii rosyjskiej M. Krylenko, który zmierzał do Mohylewa w eskorcie oddziału marynarzy Floty Bałtyckiej.

Zjazd wyłonił delegację w składzie: przewodniczący J. Sereida, wiceprzewodniczący K. Jezowitow, sekretarz Chackiewicz i delegaci Bondarenko i Aleksiejew⁴¹. Delegacja odwiedziła M. Krylenkę w jego wagonie salonce, zaznajomiła go z rezolucjami zjazdu i zażądała zatwierdzenia rozkazu gen. M. Duchonina o sformowaniu I Korpusu Białoruskiego na wzór I Korpusu Polskiego. Po burzliwej rozmowie M. Krylenko zasadniczo zgodził się na formowanie białoruskich jednostek. Zażądał jednak opracowania dokładnych planów i przedstawienia ich Stawce⁴². Oficjalną zgodę na formowanie w Mińsku pułku białoruskiego Kwatery Główna Naczelnego Dowództwa wyraziła 24 listopada⁴³.

bie wyborów zostałem przedstawicielem swojej baterii na wybory delegata brygady na zjazd wojskowych Frontu Północnego.

Kiedy w wyznaczony dzień i czas przybyłem do zarządu brygady, nie zastałem tam przedstawicieli od innych baterii i przesiedziawszy sporo czasu, nikogo się nie doczekałem. Wiedziałem, że we wszystkich bateriach naszej brygady jest wielu Białorusinów, a wyborcy na zebranie brygady nie stawili się. Podjąłem się obejść wszystkie baterie i parki, żeby się dowiedzieć, dlaczego nie zjawili się kandydaci na zebraniu brygady. Następnego dnia wstałem rano i poszedłem szukać na froncie baterii swojej brygady (...)

Okazało się, że w niektórych bateriach zawiadomienie nie było przekazane Białorusinom, bo dowódcy niby nie wiedzieli, co to za „Białorusini” i kto jest „Białorusinem”. A w innych bateriach, chociaż zawiadomienie doszło do ludzi, nie znaleźli się inicjatorzy zebrania żołnierzy i przeprowadzenia zebrania. Z moim udziałem wszędzie odbyły się zebrania, na których wybrano kandydatów na zebranie brygady.

W wyznaczony dzień i godzinę wszyscy wyborcy zeszli się w zarządzie brygady, i tam, także w tajnym głosowaniu, wybrano delegata na zjazd wojskowych Białorusinów Frontu Północnego. Tym delegatem byłem ja. Na podstawie wyborczych protokołów zarząd brygady wydał mi odpowiednie dokumenty i w trzy dni później pojechałem do Witebska na zjazd wojskowych Białorusinów Frontu Północnego”, A. V., op. cit., s. 140-141.

⁴⁰ Rezolucji Sjezda..., l. 4-5.

⁴¹ V. Savicki, *Bielaruskaje...*, s. 61. W protokołach Zjazdu nie występuje sekretarz Chackiewicz ani delegaci Bondarenko i Aleksiejew. Być może w źródle, na które powołuje się V. Savicki, zniekształcone zostały nazwiska sekretarza Zjazdu Chodkiewicza, gen. Aleksiejewskiego i delegata 12 armii szer. Bondarewa, Rezolucji Sjezda..., l. 8.

⁴² V. Savicki, *Bielaruskaje...*, s. 61; K. Jezavitau, *Bielaruskaja...*, cz. 1, s. 41.

⁴³ „Beloruskaja Rada”, Nr 7: 1917, s. 2.

Pobyty M. Krylenki w Witebsku tak opisał wspomniany delegat na Zjazd Wojskowych Białorusinów: „Kiedy my, delegaci wojskowi, pierwszego dnia zjazdu jedliśmy obiad na intendenckim punkcie etapowym, zaszła do nas grupa marynarzy bolszewików. Ta sama grupa wieczorem w Witebsku chodziła po sklepach na ulicy Zamkowej, zabierając skórzane kurtki i inne drogie rzeczy, a wieczorem pojechała do Mohylewa do Stawki Naczelnego Dowództwa. Następnego dnia czytaliśmy w gazetach, że w wyniku samosądu marynarzy zabity został generał Duchonin.

Zjazd, wybrawszy Komitet Wykonawczy Wojskowych Białorusinów Frontu Północnego i delegatów na Zjazd Wszechbiałoruski do Mińska, rozjechał się”⁴⁴.

Uzyskując od M. Krylenki potwierdzenie rozkazów M. Duchonina, przedstawiciele Zjazdu Białorusinów Wojskowych Frontu Północnego uznali tym samym w imieniu białoruskiego ruchu wojskowego zwierzchnictwo bolszewickie.

Gen. M. Duchonin, który pozostał w Kwaterze Głównej pomimo ucieczki swoich współpracowników i żołnierzy, został zamordowany przez marynarzy M. Krylenki 20 listopada⁴⁵. W ten sposób bolszewicy przejęli kontrolę nad armią rosyjską.

Tymczasem w Mińsku sytuacja ustaliła się na krótki czas w następujący sposób:

Zasadniczo w mieście panowali bolszewicy, w których ręku znajdowały się sztab Frontu Zachodniego, koszary i dworzec kolejowy, a więc najważniejsze punkty strategiczne⁴⁶. 20 listopada odbył się w Mińsku II Zjazd Wojsk Frontu Zachodniego, zdominowany przez bolszewików. Zjazd wybrał nowy komitet frontowy i nowego dowódcę Frontu Zachodniego, którym został chorąży Aleksander Miasnikow (Ormianin, właściwe nazwisko — Miasnikian). Zjazd opracował także system organizacji władzy sowieckiej na Froncie Zachodnim i jego zapleczu. Pod koniec listopada powołany został Komitet Wykonawczy Zachodniego Obwodu i Frontu (KWZOiF). Większość jego członków stanowili delegaci wojskowi. Prezydium KWZOiF składało się wyłącznie z wojskowych, a w jego kierownictwie nie było ani jednego Białorusina⁴⁷. Jeśli więc nawet, jak twierdzi Hilary Ignatenko, uznamy Zachodni Obwód i Front za „twór państwowy”⁴⁸ (z własnym „rządem” w postaci Rady

⁴⁴ A. V. op. cit., s. 143.

⁴⁵ A. Chochlov, *Krasnaja...*, s. 93.

⁴⁶ K. Jezavitau, *Biełaruskaja...*, cz. 1, s. 41.

⁴⁷ I. Ignatenko, *Oktjabr'skaja rewolucija i samoopredelenie Belorussii*, Mińsk 1992, s. 43.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 87.

Komisarzy Ludowych), to musimy stwierdzić, że to quasi-państwo zostało utworzone na terytorium Białorusi przez obcych wojskowych. Władza organów Zachodniego Obwodu i Frontu rozpościerała się zresztą tylko na teren guberni mińskiej i nieokupowanej części guberni wileńskiej. Uzurpacji władzy dokonanej przez KWZOiF nie uznały nawet bolszewickie Rady Delegatów Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich guberni witebskiej i mohylewskiej.

W Mińsku znajdował się także sztab I Korpusu Polskiego, pod którego ochronę przeniósł się tutaj z Piotrogradu Naczelny Polski Komitet Wojskowy. W mieście stały w pogotowiu dwa szwadrony I Pułku Ułanów Krechowieckich, którego całość stacjonowała w pobliskiej Dukorze. Tutaj formowały się także tzw. Legiony Rycerskie (złożone z oficerów), liczące 300 ludzi⁴⁹.

Dawną siedzibę mińskiego gubernatora zajęła Białoruska Centralna Rada Wojskowa, pod której obroną obradowała w tym samym budynku Wielka Rada Białoruska⁵⁰. WRB i BCRW milcząco uznały bolszewickie zwierzchnictwo centralne, nie mogły natomiast pogodzić się z miejscową uzurpacją KWZOiF. Wobec tego wystąpiły wspólnie z odezwą (sygnowaną także przez Białoruski Komitet Wykonawczy Frontu Zachodniego) „Do całego narodu białoruskiego”. Sygnatariusze odezwy opowiedzieli się w niej za przekształceniem Białorusi w demokratyczną republikę, związaną z Rosją i innymi republikami na zasadzie federacji oraz m.in. za tworzeniem narodowego wojska białoruskiego. Wezwali także do przeprowadzenia Zjazdu Wszechbiałoruskiego w dniu 5 grudnia⁵¹. Faktycznym inicjatorem zjazdu był Komitet Wykonawczy BCRW⁵².

Białorusini mieli początkowo nadzieję przeformować w jednostki białoruskie stacjonujące na Białorusi oddziały tyłowe, tzw. drużyny. W drużynach służyli rekruci starszych roczników, którzy nie odbyli wcześniej służby wojskowej, oficerowie czasu wojny, którzy nie ukończyli szkół wojskowych oraz starsi żołnierze i podoficerowie rezerwy. Drużyny pełniły służbę wartowniczą, formowano z nich także kompanie marszowe na front. Z czasem niektóre drużyny przemianowano na bataliony i pułki⁵³.

Ponieważ drużyny formowane były na zasadzie terytorialnej, większość żołnierzy w drużynach mińskich, wileńskich itp. stanowili zazwyczaj Białorusini. Sposób, w jaki mogłoby się odbyć

⁴⁹ H. Bagiński, op. cit., s. 127, 130, 179.

⁵⁰ K. Jezavitau, *Bielaruskaja...*, cz. 1, s. 41.

⁵¹ F. Turuk, op. cit., s. 97-100.

⁵² I. Krasovskij, *Obzor pečati*, „Beloruskaja Rada”, Nr 8: 1917, s. 3.

⁵³ A. V., op. cit., s. 138.

przeformowanie drużyn w jednostki białoruskie, ilustruje poniższe pismo żołnierzy jednej z nich do BCRW:

„Nasza drużyna składa się z 800 ludzi, z nich 100 Małorusinów (Ukraińców — O. Ł.), 50 Wielkorusów i 650 Białorusinów. Ponieważ Małorusini wydzielają się, to w drużynie zostają niemal wyłącznie Białorusini.

Na ogólnym zebraniu Białorusinów przyjęto postanowienie ubiegać się o przemianowanie drużyny w Białoruską. Uniżenie prosimy rozpocząć starania, do kogo to należy, o niezwłoczne przemianowanie naszej 401 Pieszej Mińskiej Drużyny w Drużynę Białoruską. (...)”⁵⁴

Niestety, utworzenie z tych drużyn białoruskich pułków kadrowych poprzez uzupełnienie ich składu Białorusinami z innych jednostek nie udało się, gdyż drużyny zostały zdemobilizowane. Jedynie stacjonująca w Witebsku Drużyna Wileńska stała się później załącznikiem białoruskiego pułku⁵⁵.

Organizacja białoruskich pułków miała formalne podstawy w rozkazie Naczelnego Wodza M. Krylenki, z dnia 28 listopada 1917 r., który zezwalała na formowanie narodowościowych jednostek wojskowych pod warunkiem tworzenia ich na zasadach, na których odbywała się ogólna przebudowa armii rosyjskiej, tzn. wybieralności dowódców, podporządkowania ich komitetem żołnierskim itd. „Nacjonalizacja” odpowiedniej jednostki wojskowej musiała uzyskać poparcie jej żołnierzy, którzy wypowiedzieli się w ogólnym plebiscycie. Jednostki narodowościowe nie mogły być także neutralne w wewnątrzpolitycznej walce w Rosji, przez co należy rozumieć, że powinny popierać w tej walce bolszewików⁵⁶.

Bolszewickie władze Zachodniego Obwodu i Frontu domagały się od M. Krylenki wstrzymania wykonania jego rozkazu o formowaniu I Pułku Białoruskiego w Mińsku do rozpoczęcia Zjazdu Wszechbiałoruskiego, na co Kwatery Główna w końcu przystała⁵⁷. Do pułku jednak stale napływali ochotnicy.

Niestety, gen. C. Kondratowicz nadal biernie oczekiwał na rozkazy i rozporządzenia od zwierzchności. Jego zastępca płk Komarowski powstrzymywał młodszych kolegów od „nieprzemyślanych kroków”. Pracę organizacyjną poza Mińskiem szef wydziału wojskowego BCRW zdał tym samym na łaskę losu. Mimo to, dzięki inicjatywie poszczególnych rad frontowych, realizujących postanowienia swoich zjazdów, praca nad formowaniem białoruskich oddziałów powoli posuwała się naprzód⁵⁸.

2.4. Konflikt białorusko-bolszewicki na przełomie 1917/1918 r.

⁵⁴ „Beloruskaja Rada”, Nr 10: 1917, s. 3.

⁵⁵ A. V., op. cit., s. 138.

⁵⁶ „Beloruskaja Rada”, Nr 8: 1917, s. 3.

⁵⁷ „Beloruskaja Rada”, Nr 7: 1917, s. 2.

⁵⁸ K. Jezavitau, *Bielaruskaja...*, cz. 1, s. 42.

Na początku grudnia 1917 r. ostatecznie zasupłał się węzeł sprzeczności pomiędzy ruchem białoruskim a miejscowym kierownictwem bolszewickim, wyniesionym do władzy przez żołnierską rewoltę w wojskach Frontu Zachodniego.

2 grudnia 1917 r. plenum bolszewickiego Komitetu Wykonawczego Zachodniego Obwodu i Frontu rozpatrzyło kwestię „nacionalizacji” armii, to znaczy formowania narodowościowych jednostek wojskowych. Jedyny Białorusin spośród komisarzy, marynarz B. Mucha, domagał się, by Komitet Wykonawczy albo zezwolił na formowanie pułków białoruskich, albo nie pozwolił na formowanie narodowych jednostek nikomu. Plenum postanowiło rozwiązać oddziały polskie i nie dopuścić do tworzenia pułków białoruskich⁵⁹.

Pewność siebie bolszewików wzrosła jeszcze po podpisaniu rozejmu z Niemcami. 5 grudnia Rada Komisarzy Ludowych Zachodniego Obwodu i Frontu, po wysłuchaniu referatu swego przewodniczącego Karola Landera (Łotysza) o tak zwanej wrogiej działalności białoruskich burżuazyjnych nacjonalistów, postanowił rozwiązać Białoruską Centralną Radę Wojskową, a jej przywódców przekazać Trybunałowi Rewolucyjnemu⁶⁰.

Tymczasem w dniach 4-5 grudnia odbyła się druga sesja plenarna BCRW. W miejsce J. Mamońki zastępcą przewodniczącego został wybrany Tomasz Hryb (w cywilu student)⁶¹.

5 grudnia w Mińsku zebrali się także po raz pierwszy delegaci na Zjazd Wszechbiałoruski, początkowo w liczbie około 300. Zjazd otwarto 7 grudnia. Okazało się jednak, że na wspólne z WRB przeprowadzenie Zjazdu Wszechbiałoruskiego gotów jest się zgodzić Białoruski Komitet Obwodowy (BKO) w Piotrogradzie. Komitet ten skupiał delegatów z terenu Białorusi na Wszechrosyjski Zjazd Delegatów Chłopskich. Działacze BKO, w większości eserowcy, dążyli do przejęcia z rąk WRB przywództwa białoruskiego ruchu narodowego. BKO zamierzał początkowo zwołać własny Zjazd Wszechbiałoruski na dzień 15 grudnia do Rohaczewa (co nie było złym pomysłem, gdyż to miasteczko w gub. mohylewskiej znajdowało się poza strefą wpływów KWZOiF). Na zorganizowanie Zjazdu Wszechbiałoruskiego BKO uzyskał zgodę bezpośrednio od Włodzimierza Lenina, a dzięki temu także odpowiednie możliwości organizacyjne i środki finansowe.

⁵⁹ *Velikaja Oktjabr'skaja socialističeskaja revolucija v Belorussii. Dokumenty i materialy* (dalej: *VOSRB*), T. 2, Mińsk 1957, s. 355-356.

⁶⁰ N. Staškevič, *Prigovor revolucii. Krušenje antisovetskogo dviženija v Belorussii 1917-1925* (dalej: *Prigovor...*), Mińsk 1985, s. 155.

⁶¹ K. Jezavitau, *Bielaruskaja...*, cz. 1, s. 39.

Widząc jednak, że WRB zdołała doprowadzić do rozpoczęcia swojego Zjazdu Wszechbiałoruskiego w Mińsku, działacze BKO zdecydowali się przyłączyć do tego Zjazdu, otworzyć go ponownie 15 grudnia i przejąć jego kierownictwo. Natomiast działacze WRB zgodzili się na wspólne z BKO przeprowadzenie Zjazdu, gdyż BKO dysponował nie tylko poparciem władz centralnych, lecz miał także znaczne wpływy wśród chłopów, do których działacze WRB nie potrafili dotrzeć. Dopuszczenie do osobnego Zjazdu Wszechbiałoruskiego w Rohaczewie oznaczałoby również rozbięcie białoruskiego obozu narodowego.

Mimo osiągnięcia porozumienia co do wspólnego przeprowadzenia Zjazdu Wszechbiałoruskiego, między działaczami WRB i BKO trwał nieustający spór o przywództwo, w związku z czym odwlekano datę ponownego otwarcia Zjazdu. W końcu zniecierpliwiona BCRW zagroziła aresztowaniem tych działaczy BKO, którzy najgoręcej sprzeciwiali się otwarciu Zjazdu Wszechbiałoruskiego przed 15 grudnia. Wskutek tej groźby udało się ponownie otworzyć Zjazd 14 grudnia⁶².

Ponad 1/3 delegatów na Zjazd, tj. 716 osób, stanowili wojskowi. Odgrywali oni w obradach Zjazdu nadzwyczaj aktywną rolę. Pierwszym przewodniczącym Zjazdu wybrany został Szymon Rak-Michajłowski, przewodniczący BCRW. Po kilku dniach, w wyniku porozumienia zwalczających się na forum Zjazdu frakcji, Sz. Raka-Michajłowskiego zastąpił inny członek BCRW, Jan Sereda.

Równocześnie ze Zjazdem Wszechbiałoruskim odbywały się liczne zjazdy Białorusinów wojskowych: korpuśne, armijne i frontowe. Dla przykładu, pod koniec listopada odbył się zjazd III korpusu (Front Zachodni), zaś w dniach 1-4 grudnia zjazd 2 armii w Nieświeżu⁶³. W dniu 3 grudnia rozpoczął obrady zjazd Frontu Rumuńskiego w Odessie⁶⁴. W dniach 15-20 grudnia odbył się zjazd Frontu Południowo-Zachodniego w Kijowie⁶⁵. W tym samym czasie obradowały także zjazdy okręgów

⁶² V. Zacharka, *Hałounyja mamenty biełaruskaha ruchu*, Praga 1926, mnps, BBMFS, s. 22-24.

⁶³ „Beloruskaja Rada”, Nr 3: 1917, s. 4; Nr 6: 1917, s. 3.

⁶⁴ „Beloruskaja Rada”, Nr 10: 1917, s. 4.

⁶⁵ „Beloruskaja Rada”, Nr 3: 1918, s. 4. Przygotowania do Zjazdu Białorusinów Wojskowych Frontu Południowo-Zachodniego opisał znany działacz białoruski Makary Kościewicz: „Gęsty, młody sosnowy las koło Rożyszcza (na Wołyniu). W ziemiankach i barakach wśród tego lasu stał sztab 44 rosyjskiego korpusu, w którym mnie dobrze znali jako przewodniczącego korpuśnego komitetu. Wiedzieli także, że jestem Białorusinem, że mam kontakt z mińskimi Białorusinami, otrzymuję swoją ojczyzną literaturę itd. Ukraińców w korpusie była cała 72 dywizja. A Białorusinów trudno było znaleźć. Znaleźli się jednak sami. W pierwszych dniach grudnia (według starego stylu) jakoś wołają mnie na zebranie Białorusinów, którzy byli w korpusie. Zebranie odbywało się niedaleko od sztabu korpusu w 46 pułku inżynieryjnym. Około półtora setki ludzi (a może i więcej) pod prezesurą sztabskapitana (nazwiska

wojskowych, na przykład w Smoleńsku⁶⁶. Odbywały się także niezliczone zebrania w mniejszych jednostkach wojskowych, oddziałach i pododdziałach.

Wszystkie Zjazdy i zebrania wysyłały pod adresem Zjazdu Wszecbiałoruskiego i BCRW utrzymane w podobnym tonie deklaracje poparcia dla autonomii Białorusi w ramach federacyjnej republiki rosyjskiej i żądania utworzenia białoruskiego wojska.

Organizacji wojska białoruskiego domagały się także bolszewickie organy guberni mohylewskiej, zaniepokojone samowolnymi poczynaniami polskich wojskowych. Komitet Wykonawczy Mohylewskiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich zwrócił się do Naczelnego Wodza z propozycją skoncentrowania na Mohylewszczyźnie przy pomocy BCRW i Stawki białoruskiego wojska utworzonego z demobilizowanych Białorusinów. Również IV Mohylewski Zjazd Delegatów Chłopskich zażądał od bolszewików wyprowadzenia polskich wojsk z Białorusi grożąc przy tym, że w przeciwnym razie wezwie konne oddziały białoruskie⁶⁷.

Wobec niechęci dowództwa Frontu Zachodniego do formowania białoruskich jednostek, proces ich organizowania zaczął się poza strefą jego wpływów. Por. K. Jezowitow rozpoczął tworzenie białoruskiego pułku ułanów w okolicy Pskowa⁶⁸. Załączki tej formacji przeniesione zostały na Białoruś, do miejscowości Krasna pod Orszą, pod nazwą Białoruskiego Pułku Konnego⁶⁹. Jednostką tą, w istocie szwadronem, dowodził rtm. R.

nie pamiętam, tylko raz w życiu wówczas go widziałem); radzą się, kogo posłać do Mińska na Zjazd Wszecbiałoruski, a także i do Kijowa na Zjazd Białorusinów wojskowych b. rosyjskiego frontu południowo zachodniego (oba zjazdy zbierały się w tym samym czasie). Powinienem zaznaczyć, że korpuśny komitet, na czele którego wówczas stałem, wybrany był około dwóch miesięcy przed bolszewickim przewrotem. Na 20 z czymś członków ten komitet miał tylko 2 bolszewików, organem nowej (bolszewickiej) władzy nie był... Moi krajanie, zebrani (nie wiem, z czyjej inicjatywy) w 46 pułku inżynieryjnym, także nie byli bolszewikami. Wśród zebranych byli przeważnie żołnierze, paru oficerów, kilku urzędników wojskowych i pisarzy. Zrzucam czapkę, witam krajanów, po białorusku. Jakiś urzędnik zająknął się o tym, że Białoruś, to sprawa zrozumiała, ale żeby swój język w jej instytucjach wprowadzać, to może coś trochę za wiele. Za językiem ojczystym wystąpił jeden młodzieńki pisarz i wygłosił cały wykład o sławnej przeszłości naszego języka i starodawnej Litwie... Mnie zaproponowano do wyboru: jechać do Mińska lub do Kijowa, a jeśli dam radę, to być na obu zjazdach. Wybrałem Mińsk, do Kijowa pojechali inni delegaci”, Makar Kraucou (M. Kościewicz), *20 hadou nazad (Uspamin pra Usiebielaruski Żjezd 1917 h.* (Z časapisu „Ślach Moładzi”, Vilnia, 1938 h.), „Zapisy”, Ks. 3, Monachium 1964, s. 133-134.

⁶⁶ „Beloruskaja Rada”, Nr 7: 1917, s. 2.

⁶⁷ V. Savicki, *Bielaruskaje...*, s. 63.

⁶⁸ Ibidem, s. 61.

⁶⁹ „Volnaja Bielaruś”, Nr 2: 1918, s. 15-16.

Jakubienia⁷⁰. W Smoleńsku okręgowy zjazd wojskowych Białorusinów podjął decyzję o tworzeniu w tym „starodawnym białoruskim mieście” (jak głosiła odpowiednia deklaracja) I Smoleńskiego Pułku Białoruskiego poprzez uzupełnienie Białorusinami 377 Witebskiej Drużyny⁷¹. W Odessie rozpoczęto formowanie z jednostek tyłowych odeskiego okręgu wojskowego Białoruskiego Batalionu⁷².

Powstające na różnych frontach białoruskie organizacje i formacje wojskowe próbowały nawiązać kontakt z gen. C. Kondratowiczem, niestety bezskutecznie. Telegraficzne porady i instrukcje otrzymywały tylko od młodszych oficerów BCRW i kierownictwa jej wydziału politycznego. Doprowadzeni do rozpaczy młodszy oficerowie, gdy gen. Kondratowicz przedał na pół przedłożone mu do podpisania pismo, oznajmili w końcu Prezydium BCRW, że porzucą wydział wojskowy, jeśli gen. C. Kondratowicz pozostanie jego kierownikiem. Komitet Wykonawczy BCRW odsunął gen. Kondratowicza od kierownictwa wydziału i przekazał je por. K. Jezowitowowi, dotychczasowemu zastępcy⁷³.

Tymczasem Naczelnny Wódz M. Krylenko wydał rozkaz wstrzymujący „nacionalizację” wojsk i zakazał zwoływania narodowych zjazdów w strefie przyfrontowej⁷⁴. Ostrze rozkazu skierowane było przeciwko Ukraińcom i Polakom, niemniej jednak dowódca Frontu Zachodniego A. Miasnikow wykorzystał go także przeciw Białorusinom i nakazał 8 grudnia wcielenie żołnierzy I Pułku Białoruskiego w Mińsku do stacjonującego w tym mieście 289 zapasowego pułku piechoty⁷⁵. Oznaczało to likwidację białoruskiego pułku.

I Pułk Białoruski pod dowództwem Mancywody (Manciwody) liczył wówczas zaledwie około 350 żołnierzy, z których nie wszyscy byli uzbrojeni w karabiny. Pułk nie posiadał także karabinów maszynowych, granatów i amunicji. W dodatku pułk nie miał własnej siedziby. 150 białoruskich żołnierzy przebywało przy II zapasowej brygadzie piechoty, zaś 200 przy 101 etapie tyłowym. Pułk nie dysponował także własnym systemem aprowizacji, co uzależniało go od dostaw żywności od władz ogólnowojskowych. W tej sytuacji, po naradzie wydziału wojskowego BCRW z przedstawicielami pułku, postanowiono wykonać rozkaz A. Miasnikowa i połączyć się z 289 zapasowym pułkiem piechoty. Po

⁷⁰ *Krótki zarys zagadnienia białoruskiego* (dalej: *Krótki zarys...*), mnps, Warszawa 1928, s. 55.

⁷¹ „Beloruskaja Rada”, Nr 7: 1917, s. 2.

⁷² „Beloruskaja Rada”, Nr 8: 1917, s. 4.

⁷³ K. Jezavitau, *Bielaruskaja...*, cz. 1, s. 42-43.

⁷⁴ „Beloruskaja Rada”, Nr 10: 1917, s. 3.

⁷⁵ „Beloruskaja Rada”, Nr 8: 1917, s. 3.

wzmocnieniu tego pułku Białorusinami, codziennie napływającymi do Mińska, BCRW miała nadzieję przejść go pod swoje rozkazy⁷⁶.

Wstrzymanie rozkazu o „nacjonalizacji” wojsk wywołało natomiast ostry protest ze strony Białoruskiej Rady Wojskowej 12 armii Frontu Północnego (przewodniczący por. J. Makarewicz), która 9 grudnia posłała M. Krylence telegram z ultimatywnym żądaniem przywrócenia „białorusizacji”. W 12 armii przygotowania do „białorusizacji” niektórych jednostek w ramach korpusów były już mocno zaawansowane. BRW 12 armii rozkazała swoim korpuśnym i dywizyjnym komisarzom nadal prowadzić „białorusizację” bez oglądania się na poczynania Rosjan. Z tego powodu aresztowano na krótko niektórych białoruskich komisarzy⁷⁷.

11 grudnia odbyło się posiedzenie wojskowej sekcji Zjazdu Wszechbiałoruskiego. Na propozycję P. Aleksiuka postanowiono, korzystając z tego, że na Zjazd przybyła większość członków BCRW, przekształcić posiedzenie sekcji w sesję BCRW⁷⁸. Na sesji tej, której przewodnictwo objął P. Aleksiuś, białoruscy wojskowi przyjęli rezolucję w kwestii organizacji wojsk narodowych. Powtarzając w niej dotychczasowe postulaty organizacji białoruskich jednostek wojskowych i przenoszenia ich na Białoruś, BCRW zażądała jednocześnie cofnięcia rozkazów o wstrzymaniu unarodowienia wojsk i kategorycznego potwierdzenia prawa Białorusinów do formowania wojsk narodowych, nadania mocy urzędowej rozkazowi o formowaniu w Mińsku I Pułku Białoruskiego oraz równouprawnienia wszystkich białoruskich komitetów wojskowych (Komitetu wykonawczego BCRW, komitetów wykonawczych białoruskich rad frontów, armii itd.) z rosyjskimi komitetami wojskowymi⁷⁹.

Tymczasem bolszewickie kierownictwo Zachodniego Obwodu i Frontu postanowiło rozprawić się za jednym zamachem z całym ruchem białoruskim. Do Mińska ściągnięte zostały bolszewickie oddziały, potrojono wszystkie patrole i warty⁸⁰.

Nocą z 17 na 18 grudnia bolszewicy otoczyli budynek, w którym obradował Zjazd Wszechbiałoruski, po czym wtargnęli na salę obrad, aresztując po kilkugodzinnej przepychance z delegatami prezydium Zjazdu i rozpędzając jego uczestników. W chwili bolszewickiej interwencji Zjazd za-

⁷⁶ K. Jezavitau, *Bielaruskaja...*, cz. 1, s. 43; „Beloruskaja Rada”, Nr 8: 1917, s. 3.

⁷⁷ „Beloruskaja Rada”, Nr 10: 1917, s. 3-4.

⁷⁸ NARB, f. 62, op. 1, d. 3, Protokół posiedzenia sekcji wojskowej Zjazdu Wszechbiałoruskiego z 11 XII 1917, l. 8.

⁷⁹ NARB, f. 62, op. 1, d. 3, Rezolucja w kwestii formowania wojsk narodowych, l.10-11. Rezolucję wydano w imieniu drugiej sesji BCRW, chociaż druga sesja odbyła się w dniach 4-5 grudnia. Być może uznano posiedzenie w dniu 11 grudnia za przedłużenie obrad drugiej sesji BCRW.

⁸⁰ K. Jezavitau, *Bielaruskaja...*, cz. 1, s. 43.

sadniczo kończył swoje obrady. Prezydium zostało aresztowane po przyjęciu przez Zjazd pierwszego punktu końcowej rezolucji, w myśl którego, „aby ratować kraj ojczysty i uchronić go od rozbioru i oderwania od Rosyjskiej Demokratycznej Republiki Federacyjnej I Zjazd Wszechbiałoruski postanowił: niezwłocznie wyłonić ze swego składu organ władzy krajowej w postaci Wszechbiałoruskiego Sovietu Delegatów Chłopskich, Żołnierskich i Robotniczych, który tymczasowo staje na czele zarządu krajowego, nawiązując stosunki robocze z Władzą Centralną, odpowiedzialną przed Radą Delegatów Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich”. Wśród punktów, których nie zdążono przegłosować, znajdowało się postanowienie o przystąpieniu do rozformowania „legionów polskich” na Białorusi i „niezwłocznej organizacji terytorialnych wojsk białoruskich na szerokiej demokratycznej podstawie, bez uszczerbku dla frontu”⁸¹.

Zjazd wypowiedział się za władzą sowiecką, dlaczego więc został rozpedzony? Rzecz w tym, że Zjazd nie utożsamiał władzy sowieckiej z rządami bolszewików, postrzeganymi jako tymczasowe. Przystąpiła z Piotrogradu grupa białoruskich bolszewików pod kierownictwem A. Czerwiakowa była zbyt słaba, by odegrać jakąkolwiek rolę w obradach Zjazdu, a próby jego zbolszewizowania, podejmowane przez miejscowe kierownictwo Zachodniego Obwodu i Frontu, rozjątrzyły tylko białoruskich delegatów. Główną jednak przyczyną zaatakowania Zjazdu była bez wątpienia niechęć miejscowego kierownictwa bolszewickiego do dzielenia się z Białorusinami z takim trudem zdobytą władzą. Zjazd był próbą przejęcia tej władzy przez działaczy białoruskich w ramach systemu sowieckiego, czyli próbą swego rodzaju legitymistycznego przewrotu. O tym, że strona białoruska także dążyła do konfrontacji, świadczy sam fakt zwołania Zjazdu w Mińsku, głównym ośrodku Zachodniego Obwodu i Frontu. Rzucając wyzwanie frontowym bolszewikom, działacze białoruscy liczyli przy tym wyłącznie na ochronę ze strony władz centralnych.

Wojskowemu delegatowi na Zjazd Wszechbiałoruski M. Kościewiczowi „od razu rzuciła się w oczy słaba organizacja tak wielkiego ludowego wiecu. Nie było żadnej realnej siły zbrojnej, która dawałaby gwarancję tego, że Zjazd będzie mógł doprowadzić swoją pracę do końca”. Myślą tą podzielił się z przewodniczącym BCRW Sz. Rakiem-Michajłowskim, od którego usłyszał, że nie ma nawet pieniędzy na posłanie kilku ludzi do Kijowa na Zjazd Białorusinów Wojskowych Frontu Południowo-Zachodniego⁸².

⁸¹ „Beloruskaja Rada”, Nr 1: 1918, s. 3.

⁸² M. Kraucou (M. Kościewicz), op. cit., s. 134.

Chociaż znaczną część delegatów na Zjazd Wszechbiałoruski stanowili wojskowi, nie widać w poczynaniach Białorusinów determinacji podobnej do tej, jaką przejawili uczestnicy III Zjazdu Ukraińskich Delegatów Wojskowych, tworząc w czasie październikowego przewrotu bolszewickiego tzw. Pułk Kongresowy, który odegrał decydującą rolę w wyparciu bolszewików z Kijowa⁸³.

Uczestnicy rozpadzonego Zjazdu Wszechbiałoruskiego ograniczyli się do protestacyjnego pochodu, podczas którego śpiewali żałobne marsze. 18 grudnia część przywódców Zjazdu zebrała się w mieszkaniu W. Adamowicza, po czym zwołali delegatów do klubu kolejarzy Kolei Libawsko-Romieńskiej. Kolejarze przepędzili podobno A. Miasnikowa i K. Landera, którzy osobiście zjawili się w klubie z żądaniem usunięcia uczestników Zjazdu z jego pomieszczeń⁸⁴. Wybrana wcześniej Rada Zjazdu uznała się za jego organ wykonawczy, z prawem kooptacji nowych członków. Postanowiono zorganizować w jak najkrótszym terminie II Zjazd Wszechbiałoruski. Białoruską Centralną Radę Wojskową uznano za organ Rady Zjazdu⁸⁵.

Tej samej nocy, kiedy rozpędzili I Zjazd Wszechbiałoruski, bolszewicy usunęli także białoruskie organizacje: Wielką Radę Białoruską, Komitet Wykonawczy BCRW, Komitet Centralny BSG i in. z zajmowanego przez nie byłego Domu Gubernatora. Białoruscy wojskowi nie zaprzestali jednak działalności. Komitet Wykonawczy BCRW zajął budynek na ul. Policyjnej, w którym osiadł także Komitet Wykonawczy Rady Zjazdu Wszechbiałoruskiego. Natomiast Białoruski Komitet Wykonawczy Frontu Zachodniego umieścił się przy ul. Kołomeńskiej⁸⁶.

A. Miasnikow i K. Lander, chociaż 20 grudnia urządzili w Mińsku paradę zwycięstwa, nie odważyli się na dalej idące działania, gdyż atakując Białorusinów przekroczyli swoje kompetencje. Do władz centralnych posypały się zewsząd protesty organizacji białoruskich, a w Mińsku, Mohylewie, Witebsku, Orszy, Połocku, Ihumeniu i innych miejscowościach odbyły się protestacyjne wiece⁸⁷. Władze piotrogrodzkie zapewniły białoruskie organizacje w Piotrogradzie i Moskwie oraz Komitet Wykonawczy Rady Zjazdu, iż rosyjska Rada Komisarzy Ludowych uznaje prawo narodów do samostanowienia („wplot´ do otdielienija”). Winni rozpadzenia Zjazdu Wszechbiałoruskiego otrzymali telegram z ostrym upomnieniem. Naczelnym Wódcą M. Krylenko, który podczas

⁸³ T. A. Olszański, *Historia Ukrainy XX w.*, Warszawa b.d., s. 42-43.

⁸⁴ A. V. op. cit., s. 151-152.

⁸⁵ F. Turuk, op. cit.

⁸⁶ „Belaruskaja Rada”, Nr 1: 1918, s. 4; Nr 3: 1918, s. 4.

⁸⁷ „Beloruskaja Rada”, Nr 3: 1918, s. 4.

wydarzeń związanych z rozpadem Zjazdu był nieobecny na Białorusi, otrzymał polecenie powrotu do Stawki i nawiązania rozmów z BCRW⁸⁸.

W tydzień po wydarzeniach mińskich BCRW wydelegowała do Mohylewa nowego kierownika wydziału formacji wojskowych K. Jezowitowa i J. Seredę. Przedstawiciele BCRW uzgodnili z M. Krylenką, że Białorusini przystąpią do formowania białoruskich jednostek w ramach tworzonej właśnie Armii Czerwonej⁸⁹.

BCRW, zapoznawszy się z rozporządzeniem o organizacji Armii Czerwonej, postanowiła przystąpić do formowania oddziałów białoruskiej gwardii narodowej. Według K. Jezowitowa gwardia ta miała nosić nazwę Białoruskiej Narodowej Gwardii Czerwonej, natomiast A. Chochłow podaje, że miała to być Białoruska Ludowo-Socjalistyczna Gwardia Narodowa⁹⁰. Oddziały tej gwardii, zgodnie z planami BCRW, miały być formowane w Mińsku, Bobrujsku, Rohaczewie, Mohylewie i Borysowie. Natomiast istniejących już jednostek białoruskich w Witebsku, Smoleńsku, Orszy, Łunińcu i Odessie oraz białorusizowanego właśnie IV korpusu armijnego na Froncie Rumuńskim BCRW postanowiła nie wcielać do wspomnianej gwardii⁹¹.

Rozmach planów BCRW zaniepokoił A. Miasnikowa, który zażądał od M. Krylenki cofnięcia jego zezwolenia. M. Krylenko potraktował jednak sprawę ambicjonalnie i swojej zgody nie cofnął. W tej sytuacji A. Miasnikow wymusił najpierw na Białorusinach powołanie komisji mieszanej do spraw formowania białoruskich jednostek, a następnie sabotował prace tejże komisji. M. Krylenko, który musiał się liczyć z dowódcą Frontu Zachodniego, nie próbował naciskać go w tak mało istotnej dla siebie sprawie⁹². Przewodniczący BCRW zwrócił się do rosyjskiego Ludowego Komisariatu do spraw wojskowych z prośbą o zatwierdzenie projektu formowania Białoruskiej Ludowo-Socjalistycznej Gwardii Narodowej, otrzymał jednak wymijającą odpowiedź, w której Ludowy Komisariat powołał się na wypowiedź M. Krylenki w tej sprawie, który tym razem stwierdził, że „sprawa formowania należy do Rad i tylko do nich”⁹³. W ten sposób idea powołania białoruskiej gwardii narodowej w wojskach bolszewickich upadła.

Pozbawieni możliwości oficjalnego formowania swoich jednostek, białoruscy wojskowi w Mińsku przystąpili do działalności konspiracyjnej. Korzystając z tego, że w 289 pułku zapasowym, w

⁸⁸ K. Jezowitau, *Biełaruskaja...*, cz. 2, s. 80.

⁸⁹ Ibidem, s. 81.

⁹⁰ Ibidem, s. 82; A. Chochlov, *Krasnaja...*, s. 130.

⁹¹ K. Jezowitau, *Biełaruskaja...*, cz. 2, s. 82. O tworzeniu białoruskiej jednostki w Łunińcu niestety nic więcej nie wiadomo.

⁹² Ibidem, s. 82-83.

⁹³ A. Chochlov, *Krasnaja...*, s. 130.

wyniku stałego napływu Białorusinów i równoczesnego odpływu Rosjan, udział tych pierwszych osiągnął 75%, a w Mińskiej Komendzie Wartowniczej (równej liczebnością pułkowi) — 50%, BCRW przystąpiła do agitacji żołnierzy i oficerów, zakładając w każdej kompanii i drużynie białoruskie komitety. Jednocześnie w okolicznych wsiach gromadzono broń porzuconą przez demobilizowane oddziały byłej armii rosyjskiej. Działalność ta nie trwała jednak długo. Bolszewicy odesłali zinfiltrowany przez Białorusinów 289 zapasowy pułk piechoty do służby na kolei, rozpraszając go wzdłuż linii kolejowych Mińsk–Witebsk–Smoleńsk–Orzeł⁹⁴. O podporządkowaniu się pułku temu rozkazowi zdecydowało podobno to, że BCRW nie miała pieniędzy na jego aprowizację. Rozproszony pułk rozszedł się później do domu⁹⁵. W ten sposób ostatecznie zakończył swoje istnienie I Miński Pułk Białoruski, połączony wcześniej z 289 pułkiem zapasowym.

W tym samym czasie, gdy władze Zachodniego Obwodu i Frontu tłumy białoruski ruch wojskowy, na innym terenie nadal powstawały białoruskie formacje.

Na początku 1918 r. dowódca stacjonującej w Witebsku Wileńskiej Drużyny por. Łappo samowolnie ogłosił mobilizację Białorusinów do swojej jednostki. Drużynę przemianowano na Pułk Białoruski, dobrze uzbrojony w karabiny i karabiny maszynowe, pozostawione przez demobilizowane pułki syberyjskie⁹⁶.

W styczniu 1918 r. rozpoczęła się także „białorusizacja” niektórych jednostek Frontu Rumuńskiego, w których znalazła się największa część zmobilizowanych Białorusinów. Front Rumuński powstał w 1916 r. w wyniku klęski Rumunii w wojnie z państwami centralnymi i konieczności zastąpienia jej wojsk przez wojska rosyjskie. Ponieważ w tym samym czasie na Froncie Zachodnim walczącym na Białorusi panował zastój, Naczelne Dowództwo przerzuciło na południe znaczną część wojsk tego Frontu⁹⁷. Na południe kierowano też zmobilizowanych w tym okresie na Białorusi poborowych, korzystając z wygodnego układu komunikacyjnego.

Zastępca dowódcy Frontu Rumuńskiego gen. Dymitr Szczerbaczow popierał tworzenie jednostek narodowych w nadziei powstrzymania w ten sposób bolszewizacji swoich wojsk. 9 stycznia 1918 r. powołana została Białoruska Komisja Wojskowa do spraw organizacji białoruskich jednostek wojskowych na Froncie Rumuńskim. Przewodniczącym tej

⁹⁴ K. Jezavitau, *Bielaruskaja...*, cz. 2, s. 83-84, 86.

⁹⁵ *Krótki zarys...*, s. 53-54.

⁹⁶ A. V. op. cit., s. 138.

⁹⁷ (A. Zajončkovskij), *Strategičeskij očerok vojny 1914-1918 g.g.*, cz. 6, Moskwa 1922, s. 42, 97.

komisji został mianowany gen. Pożarski. Siedzibą Komisji była miejscowość Szтарum⁹⁸.

14 stycznia wydany został rozkaz „białorusizacji” 6 Taurogińskiego Pogranicznego Pułku Konnego, który przemianowano na 1 Huzarski Białoruski Pułk Narodowy. 21 stycznia gen. D. Szczerbaczow wydał rozkaz „białorusizacji” IV korpusu armijnego i 43 dywizji piechoty. Do IV korpusu mieli być przenieszeni oficerowie i żołnierze Białorusini z 4 i 6 armii, zaś do 43 DP z 8 i 9 armii. W dwa dni później wydano rozkaz „białorusizacji” 357 Witebskiej i 401 Mińskiej Drużyny⁹⁹.

Podczas gdy białoruscy wojskowi na Białorusi toczyli swoją grę z władzami bolszewickimi, napięte stosunki pomiędzy tymi władzami a polskim ruchem wojskowym przerodziły się w otwarty konflikt. Pod koniec grudnia M. Krylenko wydał rozkaz aresztowania członków Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego. Uprowadzony o tym zawczasu, Naczpol przeniósł się do Kijowa. Sztab I Korpusu Polskiego przekwaterował się w tym samym czasie do Dukory¹⁰⁰. Gen. Dowbór-Muśnicki oznajmił M. Krylence, że z dniem 12 stycznia polskie oddziały stawiają zbrojny opór próbującym je rozbroić bolszewikom. Ponieważ oddziały I Korpusu Polskiego rozrzucone były na całej Białorusi, walki i potyczki pomiędzy Polakami i bolszewikami objęły całe terytorium kraju. Dało to bolszewikom wygodny pretekst do podjęcia akcji propagandowej, zarzucającej Polakom dążenie do przyłączenia Białorusi do Polski, chociaż w rzeczywistości zamiarem gen. J. Dowbór-Muśnickiego było przebicie się na Ukrainę¹⁰¹.

Ponieważ Białorusini już od dawna podejrzewali Polaków o aneksjonistyczne zapędy, BCRW postanowiła przyśpieszyć formowanie białoruskiego wojska. K. Jezowitow zaczął rozsyłać telegramy do wszystkich białoruskich organizacji i jednostek wojskowych w Smoleńsku, Kijowie itd. z żądaniem skierowania w rejon Bobrujska tysięcy białoruskich żołnierzy¹⁰².

BCRW obawiała się zajęcia przez Polaków twierdzy w Bobrujsku, gdzie znajdowały się ogromne składy materiałów wojskowych, które zamierzała wykorzystać do formowania białoruskiego wojska¹⁰³. Adresaci telegramów K. Jezowitowa nie byli jednak w stanie wykonać jego poleceń. Jedynie białoruski szwadron rtm. R. Jakubieni stał się z

⁹⁸ S. K., *Bielaruskija wajsковыja farmawañni na b. rumynskim froncie (Materijały da historyi bielaruskaj wajskowości časou wialikaj Rasijskaj rewalucyi)*, „Kryvič”, Nr 2: 1923, s. 41.

⁹⁹ Ibidem, s. 41-42.

¹⁰⁰ H. Bagiński, op. cit., s. 137, 182.

¹⁰¹ Ibidem, s. 185.

¹⁰² *VOSRB*, s. 857-858.

¹⁰³ V. Savicki, *Bielaruskaje...*, s. 63.

Polakami¹⁰⁴. 20 stycznia Polacy zajęli Bobrujsk, do którego ściągały polskie oddziały, także spoza Białorusi.

Bolszewickie władze miały dość kłopotów z formacjami polskimi i ukraińskimi, by w tej sytuacji pozwolić na formowanie jeszcze jednego narodowego wojska. 30 stycznia (n. st.) Sekretariat Komisarzy Ludowych Zachodniego Obwodu i Frontu postanowił rozwiązać BCRW, a jej członków aresztować pod zarzutem popierania „polskich legionistów”, sformułowanym na podstawie przejętych telegramów K. Jezowitowa, nakazujących kierowanie białoruskich żołnierzy w rejon Bobrujska¹⁰⁵.

Nocą z 31 stycznia na 1 lutego (n. st.) 1918 r. ściągnięci z Mohylewa marynarze i miejscowi czekiści otoczyli budynek BCRW w Mińsku i aresztowali kierownika wydziału wojskowego BCRW K. Jezowitowa i sekretarza B. Zacharkę. Za dnia aresztowano jeszcze cztery osoby, w tym kierownika wydziału politycznego J. Mamońkę i Niemkiewicza. Aresztowanych osadzono na odwachu¹⁰⁶.

K. Jezowitow wyraził później podejrzenie, że działania bolszewików spowodowane były intrygami Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego, który infiltrował zarówno BCRW, jak i bolszewickie dowództwo Frontu Zachodniego. Zdaniem K. Jezowitowa, Naczpól składał się wyłącznie z wielkich polskich właścicieli ziemskich z Białorusi i Litwy, którzy „widzą w Białorusinach wrogą ich interesom klasowym organizację i spieszą się na wszelkie sposoby wyprzedzić Białorusinów i przejąć władzę w swoje ręce, nie cofając się dla osiągnięcia tych celów ani przed współpracą z bolszewikami, ani przed prowokacją w ich oczach sprawy białoruskiej”¹⁰⁷. Należy jednak przypomnieć w tym miejscu, że sześciu członków Naczpołu, którzy w styczniu 1918 r. zostali w Mińsku, było aresztowanych 17 tegoż miesiąca. Po tygodniu zbiegli oni do Dukory pod opiekę polskich oddziałów. Natomiast do 23 stycznia obradował w Mińsku Zjazd Delegatów Związków Wojskowych Polaków Frontu Północnego, Zachodniego, Południowo-Zachodniego i Rumuńskiego¹⁰⁸.

Jak się wydaje, rozwiązanie BCRW należy wiązać tym razem z polityką centralnych władz bolszewickich, a nie z rzekomą współpracą Naczpołu z władzami Zachodniego Obwodu i Frontu. Aresztowania kierownictwa BCRW dokonała przecież ekspedycja przysłana z Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa. O wiele ważniejszy jest jednak fakt, że równocześnie z decyzją o rozwiązaniu BCRW, 30 stycznia (n. st.) 1918 r. zapadła decyzja o powołaniu Białoruskiego Komisariatu Narodowego

¹⁰⁴ V. Maziec, op. cit., s. 165.

¹⁰⁵ V. Savicki, *Biełaruskaje...*, s. 63.

¹⁰⁶ K. Jezavitau, *Biełaruskaja...*, cz. 2, s. 88-90; V. Zacharka, op. cit., s. 30.

¹⁰⁷ Ibidem, s. 84-85.

¹⁰⁸ H. Bagiński, op. cit., s. 137.

przy Ludowym Komisariacie do Spraw Narodowości, kierowanym przez J. Stalina. Centralne władze bolszewickie zrezygnowały widocznie z rozwiązania kwestii białoruskiej poprzez porozumienie z ruchem białoruskim na samej Białorusi, przyjmując wariant odgórnej realizacji białoruskich postulatów narodowych.

Na wieść o aresztowaniu członków BCRW do Mińska posypały się zewsząd gwałtowne protesty białoruskich organizacji wojskowych i cywilnych. W Witebsku konflikt pomiędzy Białoruską Radą Wojskową Frontu Północnego a miejscowym Sowdepem przerodził się w zbrojną potyczkę. Na placu przed soborem św. Mikołaja Białorusini wzięli górę nad czerwonogwardzistami miejscowej Czeka, rozpraszając ich po ulicach miasta. Władza w Witebsku przeszła w ręce Rady, która zaczęła przygotowywać odsiecz dla Mińska, w stronę którego zaczął się także przedzierać białoruski szwadron z Orszy.

Niestety, pozostali na wolności członkowie BCRW nie stanęli na wysokości zadania. Kilku z nich (w tym W. Adamowicz) skapitulowało przed bolszewikami, publikując odpowiednie oświadczenie, reszta albo uciekła, albo ukrywała się w Mińsku¹⁰⁹. Także Witebsk wrócił szybko w ręce bolszewików.

K. Jezowitow tak opisuje okoliczności utraty tego miasta: „Trzeciej lub czwartej nocy po przejęciu władzy przez Białorusinów, polski pułk, który stacjonował w Witebsku i ogłosił neutralność w białorusko-bolszewickim starciu, dokonał zdradzieckiego napadu na Białoruską Radę Wojskową Frontu Północnego, aresztując jej członków, rozbroił Białoruską Drużynę Wartowniczą i przekazał aresztowanych oraz władzę w Witebsku bolszewickiemu Sowdepowi”¹¹⁰. Informacja ta wymaga uściślenia.

W rejonie Witebska formowała się, jak już wspomniano, artyleria I Korpusu Polskiego. W końcu grudnia 1917 r. otrzymała ona od swojego dowództwa rozkaz skoncentrowania się w rejonie stacji kolejowej Krynki celem wyjazdu do Bobrujska. Rozkazu tego nie udało się wykonać, gdyż osaczone przez bolszewików oddziały polskie uległy w większości rozproszeniu.

Wśród polskich artylerzystów działały sekcje miejscowe PPS-Lewicy i PPS, oraz opanowany przez te organizacje Związek Wojskowych Polaków. Obie sekcje miały swoich reprezentantów w miejscowej Radzie Delegatów, a przedstawiciel PPS-Lewicy Antoni Leppert, członek zarządu ZWP, należał do Komitetu Rewolucyjnego Witebska.

1 stycznia 1918 r. powstał w Witebsku polski oddział Gwardii Czerwonej, noszący nazwę Rewolucyjnego Dywizjonu Artylerii Ciężkiej im.

¹⁰⁹ K. Jezovitau, *Bielaruskaja...*, cz. 2, s. 90-91.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 91.

1 stycznia. Nazywano go także Czerwonym Dywizjonem Warszawskim. Dowódcą z wyboru został komisarz do spraw polskich w Witebsku Stefan Czerniecki (Czernicki). Dywizjon, który liczył około 350 żołnierzy, starał się rozbroić oddziały artylerii I Korpusu Polskiego. Pod koniec stycznia polscy bolszewicy urządzili wyprawę karną na Mazury pod Witebskiem, gdzie stacjonowały resztki artylerii ciężkiej I Korpusu, rozbrajając i aresztując stacjonujących tam oficerów i żołnierzy. Podczas ataków Dywizjonu na oddziały I Korpusu nie obeszło się bez ofiar śmiertelnych¹¹¹.

Nie ulega wątpliwości, że to właśnie Czerwony Dywizjon Warszawski rozbroił i aresztował Białoruską Radę Wojskową w Witebsku.

Bolszewicy rozbroili także białoruski szwadron w Orszy i jakiś zbuntowany oddział białoruski w Smoleńsku, o którym jednak niczego więcej nie wiadomo¹¹². W ten sposób białoruska ruchawka na początku lutego skończyła się niczym.

Mimo zbrojnego starcia, konflikt białorusko-bolszewicki nie miał charakteru zasadniczego. Ruch białoruski dążył przede wszystkim do odebrania władzy na Białorusi zrewoltowanemu żołnierstwu Frontu Zachodniego, próbując zapewnić sobie w tym celu poparcie centralnych władz bolszewickich.

Trudno także zgodzić się z twierdzeniem badacza przedmiotu W. Sawickiego, że po 18 grudnia kompromis białorusko-bolszewicki był już niemożliwy, skoro kompromis taki został zawarty przez BCRW i Naczelne Dowództwo. Jego zerwanie po miesiącu było spowodowane zapewne tym, że M. Krylenko musiał liczyć się z realną siłą, jaką byli, w przeciwieństwie do białoruskich wojskowych, frontowi bolszewicy. Rozumieli to także działacze białoruscy¹¹³.

Nawet aresztowanie członków kierownictwa BCRW w noc z 31 stycznia na 1 lutego (n. st.) 1918 r., chociaż stanowi wyraźną cezurę w dziejach konfliktu białorusko-bolszewickiego, w danym momencie takiego charakteru zdawało się nie mieć¹¹⁴.

¹¹¹ H. Bagiński, op. cit., s. 192-197; W. Najdus, *Lewica polska w Kraju Rad 1918-1920*, Warszawa 1977, s. 139-140.

¹¹² V. Panucevič, *Horadzienščyna u nacyjanalnym ruchu u 1918-1919 hadoch*, „Baćkauščyna”, Nr 3-4: 1964, s. 5.

¹¹³ K. Jezavitau, *Bielaruskaja...*, cz. 2, s. 82.

¹¹⁴ Świadczy o tym barwna relacja pozostawiona przez jednego z aresztowanych, K. Jezowitowa:

„Zjawili się oni (bolszewicy — O. Ł.) jak zwykle po północy, lecz tym razem nie było wśród nich pijanych, a i sam skład napastników był inny niż zawsze — na czele oddziału tylko co sformowanej Gwardii Czerwonej, która obsługiwała miejscowe Czeka, stała specgrupa marynarzy, którzy przybyli do Mińska z Mohylewa. Zgasiwszy reflektory i schowawszy za rogiem ulic Podgórznej i Policyjnej swoje automobile, napastnicy otoczyli budynek Białwojskrady (BCRW— O. Ł.) i zajęli wszystkie wejścia i wyjścia.

Zwycięstwo bolszewików nad ruchem białoruskim było tymczasowe, a ich władza nad Białorusią niepewna, gdyż z Brześcia, gdzie toczyły się rosyjsko-niemieckie rozmowy pokojowe, wciąż napływały wiadomości

Mimo późnej pory, prezydium Białwojskcentrady (BCRW — O. Ł.) jeszcze pracowało w swoim pokoju, a w pokoju Rady Kongresu (Zjazdu — O. Ł.) Wszechbiałoruskiego odbywała się narada przewodniczącego Komitetu Wykonawczego — ob. J. Woronki, z członkami komitetu: P. Badunową, M. Kościewiczem i A. Smoliczem.

Marynarzy i członków Mińskiej Czeka, którzy wdarli się do budynku, spotkał wiceprzewodniczący Białwojskrady ob. K. Jezowitow.

Na pytanie o cele ich napaści, kierownik oddziału, niejaki towarzysz Jaroszewicz, machając przed wiceprzewodniczącym Białwojskrady rewolwerem, zaczął krzyczeć, że nakazano mu aresztować wszystkich członków Rady, i że on żąda, żeby oni wszyscy natychmiast się ubrali i „bez zbędnych dyskusji” wychodzili na ulicę w konwoju. Oprócz wszystkich członków Białwojskcentrady, ma on także aresztować jednego z chłopców na posyłki, 14-letniego Opanasa (Atanazego — O. Ł.).

Wiceprzewodniczący oprotestował to żądanie i ze swej strony zażądał, by tow. Jaroszewicz (szeroko rozpowszechnione nazwisko w Mińskiej i Smoleńskiej guberni — K. J.) przedstawił pisemny nakaz wejścia do pomieszczeń Rady.

Jaroszewicz wyciągnął z kieszeni pomięty kawałek papieru, na którym zaznaczono:

„Sovet	Tovarišču
Rabočich i Soldatskich Deputatov goroda Minska	Jaroševiču
Otdel po bor'be s kontrevoljuciej	Order.
31 janvarja 1918	
№ 39	

Предписывається Вам отравитися в Belorusskiju Vojskovuju Radu, dom № 2, kv. 10, po Policejskoj ulice, dlja proizvodstva obyška i aresta vsech lic, tam nachodjaščichsja, v tom čisle i posylnogo malčika Afanasija
Predsedatel L. Rezauskij
Sekretar' Z. Barens”

Przeczytawszy rozkaz i zapisawszy w swojej księdze rejestracyjnej jego datę i Nr, ob. K. Jezowitow zaznaczył, że pragnienie tow. Jaroszewicza aresztowania „wszystkich członków” Białwojskrady w żaden sposób spełnione być nie może, ponieważ, po pierwsze jest to ponad stu ludzi (przy tych słowach tow. Jaroszewicz i marynarze lękliwie odwiekli kurki swoich rewolwerów i zaczęli spojrzeć na wszystkie drzwi), a po drugie, tutaj nocuje wszystkiego 10% spośród nich, a reszta pracuje w Mińsku, jego okolicach i na froncie. Jednakowoż, skoro dla wypełnienia rozkazu mimo wszystko trzeba kogokolwiek aresztować, to może to uczynić z przewodniczącym i sekretarzem, którzy odpowiadają za całą pracę Białwojskcentrady.

Jaroszewicz zaczął się sprzeczać, lecz gromki wystrzał z karabinu w sąsiednim pokoju (Po kilku chwilach wyjaśniło się, że to strzelał 12-letni chłopczyk na posyłki Kostuś, który spał z bratem Opanasem i, gdy tego zaczęli budzić marynarze, przebudziwszy się, zerwał ze ściany nabity żołnierski karabin, który wieczorem oddał mu na przechowanie jeden z delegatów, i stanął w obronie brata. Kula nikogo nie tknęła.) okropnie przestraszył jego i marynarzy, i natychmiast zgodzili się oni z propozycją wiceprzewodniczącego i tylko popędzali, by ubierać się jak najprędzej.

Wydawszy ostatnie rozporządzenia i nakazawszy wykorzystanie czasu i wyniesienie z Rady archiwum, ob. K. Jezowitow i ob. B. Z. (Zacharko — O. Ł.) pożegnali się z towarzyszami i zeszli z Jaroszewiczem po schodach, gęsto obstawionych czerwogwardzistami z konwoju, w dół na ulicę.

Zza węgła jeden za drugim wypęły ciemne figury automobilów.

Do pierwszego automobilu posadzono aresztantów, do drugiego wsiadł Jaroszewicz z marynarzami.

Zapłonęły ognie reflektorów i automobile szaleńczo popędziły po ulicach Mińska do sztabu Czeka, do hotelu „Europa”, ibidem, s. 88-89.

o tym, że Białoruś może przejść pod okupację niemiecką. W kilkanaście dni po rozwiązaniu BCRW, 18 lutego (n. st.) Niemcy, chcąc zmusić delegację sowiecką do podpisania pokoju na swoich warunkach, ruszyli naprzód.

2.5. Wyzwolenie Mińska 19/20 lutego 1918 r. przez oddziały białoruskie i polskie

Niemcy szybko zbliżali się do Mińska. Wieczorem 18 lutego byli już w Mołodecznie. Bolszewickie dowództwo Frontu Zachodniego nie było w stanie powstrzymać odwrotu swoich wojsk, osłabionych demobilizacją i zdemoralizowanych pacyfistyczną agitacją samych bolszewików.

Podczas nocnego posiedzenia z 18 na 19 lutego Rada Komisarzy Ludowych Zachodniego Obwodu i Frontu uznała za niemożliwe stawienie jakiegokolwiek oporu Niemcom i postanowiła ewakuować się z Mińska¹¹⁵.

Około południa 19 lutego wieść o zbliżaniu się Niemców dotarła do uwięzionych sześciu członków BCRW. Udało im się zbiec z odwachu i po dwóch godzinach spotkali się w domu A. Lewickiego, gdzie po następnej godzinie rozpoczęło się nadzwyczajne posiedzenie Komitetu Wykonawczego BCRW. Białoruscy wojskowi postanowili przejąć ochronę porządku w mieście wobec zamierzonej ucieczki bolszewików i przekazać władzę w ręce Rady I Zjazdu Wszechbiałoruskiego. Komendantem miasta mianowany został K. Jezowitow¹¹⁶.

Zorganizowane naprędce grupki białoruskich wojskowych i związkowców (kolejarzy, telegrafistów i in.) około godziny 21⁰⁰ przystąpiły do obsadzania miasta¹¹⁷. Na ulicach rozległy się odgłosy wystrzałów, rozpoczęły się pierwsze utarczki z bolszewikami. O godzinie 21¹⁵ Białorusini zajęli arsenał przy ulicy Moskiewskiej, w pięć minut później Dom Gubernatora. O godzinie 21²⁵ w ręce Białorusinów wpadł hotel „Europa”, w którym mieściła się siedziba władz bolszewickich wraz ze sztabami Gwardii Czerwonej i Czeka. Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych K. Lander uciekł tylnym wejściem w chwili, gdy od frontu do budynku wdarli się białoruscy powstańcy¹¹⁸.

Bolszewicy komisarze mieli poważne trudności z opuszczeniem Mińska, gdyż jeszcze koło południa mińscy kolejarze postanowili nie wypuścić ich z miasta. Po zjawieniu się K. Landera na stacji podjęli

¹¹⁵ Ibidem, s. 94.

¹¹⁶ K. Jezowitov, *Oswobożdenie Minska. 19 i 20 fevralja 1918 goda. Zapiski Komentanta* (dalej: *Oswobożdenie...*), „Varta”, Nr 1: 1918, s. 36; K. Jezovitau, *Bielaruskaja...*, cz. 2, s. 92.

¹¹⁷ K. Jezowitov, *Oswobożdenie...*, s. 34.

¹¹⁸ *Oktjabr' i sud'by političeskoj oppozicii* (dalej: *Oktjabr'...*), cz. 2, Homel 1993, s. 93.

nawet próbę wysadzenia w powietrze pociągu zajętego przez kierownictwo Zachodniego Obwodu i Frontu, lecz wykoleiły się tylko dwa wagony, a wagon, w którym znajdował się K. Lander, wypadł jedynie z szyn¹¹⁹. Zatrzymanie ruchu na stacjach kolejowych spowodowało jednak gromadzenie się na nich coraz większej ilości transportów z frontu, stale napływających do Mińska. Wobec niebezpieczeństwa wyjścia zdesperowanych żołnierzy na ulice miasta i groźby ostrzelania stacji przez bolszewicką artylerię i karabiny maszynowe, przejazd odblokowano i po północy komisarzski pociąg ruszył na wschód¹²⁰.

Tymczasem o godzinie 22⁰⁰ wieczorem białoruskie dowództwo przeniosło się do Domu Gubernatora, a wszystkie białoruskie siły skoncentrowano przy Placu Wolności (dawniej Soborowym). Na miasto wysłano patrole samochodowe, informujące ludność o przejęciu władzy przez Komitet Wykonawczy Rady I Zjazdu Wszechbiałoruskiego. Około godziny 23⁰⁰ do białoruskiej komendy zaczęły jednak napływać wieści o przypadkach rozbrojenia niektórych oddziałów i pojedynczych osób przez działających w sposób „skrajnie wyzywający” polskich wojskowych, którzy równocześnie z Białorusinami przystąpili do obsadzania miasta¹²¹.

Czterech polskich działaczy, w tym kpt. Ignacy Matuszewski, zebrali się o godzinie 16⁰⁰ u szewca Dobraszczyca. O godzinie 19⁰⁰, już w gronie siedmiu osób, postanowiono podjąć akcję zaczepną przeciw bolszewikom. Komendantem miasta mianowany został kpt. I. Matuszewski. Miał on pod swoim dowództwem 343 ludzi, uzbrojonych w 27 karabinów¹²².

Około godziny 21⁰⁰ Polacy dokonali pierwszej akcji, zdobywając skład broni przy ul. Skobielewskiej, dzięki czemu mogli uzbroić ponad 200 ochotników. Podczas gdy Białorusini skupili swe siły na Placu Wolności, Polacy zajmowali kolejne punkty strategiczne w mieście. Około północy Polacy odebrali Białorusinom arsenał przy ul. Moskiewskiej¹²³. Stosunki pomiędzy obiema komendami zaostrzyły się do tego stopnia, że groziło użycie broni¹²⁴.

Wielkie poruszenie wśród członków obradującego całą noc Komitetu Wykonawczego Rady I Zjazdu Wszechbiałoruskiego wywołało oświadczenie polskich wojskowych, że przejmują na siebie ochronę porządku w

¹¹⁹ Ibidem, s. 93.

¹²⁰ K. Jezovitev, *Osvobożdenie...*, s. 38; Chochlov, *Krasnaja...*, s. 164.

¹²¹ K. Jezovitev, *Osvobożdenie...*, s. 37.

¹²² H. Bagiński, op. cit., s. 234-235.

¹²³ Ibidem, s. 236. Autor twierdzi, że Polacy pod dowództwem Witolda i Melchiora Wańkowiczów przejęli arsenał z rąk bolszewików, co w świetle podanych powyżej faktów jest niemożliwe.

¹²⁴ K. Jezovitev, *Osvobożdenie...*, s. 37.

mieście do nadejścia oddziałów I Korpusu Polskiego, zaś „wszystkie narodowe organizacje” mają obowiązek podporządkować się rozkazom dowódcy tegoż Korpusu. Komitet Wykonawczy ograniczył się jednak do wysłania zapytania do strony polskiej, na podstawie jakich pełnomocnictw działa¹²⁵.

Wciąż realne zagrożenie ze strony bolszewików spowodowało zapewne, że do starć zbrojnych pomiędzy obiema stronami nie doszło, choć wypełniające ulice, mimo późnej godziny, tłumy mieszczan mogły przyglądać się utarczkom pomiędzy nowymi panami miasta.

20 lutego białoruskie oddziały zostały zespolone w I Miński Pułk Białoruski pod dowództwem I. Raczkiewicza. Dowództwo konnych oddziałów objęli Niemkiewicz i Miedwiediew, zaś komendantem milicji mianowany został Florian Żdanowicz¹²⁶.

Tymczasem Polacy zajmowali kolejne rejony miasta. Około południa obsadzili ściśle obszar pomiędzy ul. Bobrujską, Zaułkiem Kołomeńskim, Górną Lachówką, Dolną Lachówką, Policyjną, Targową, Piotropawłowską i Zacharzewską do Bobrujskiej. O godzinie 15⁰⁰ zajęli Dworzec Libawo-Romeński (Wileński). Koło elektrowni, na moście kolejowym i na placu koszarowym doszło kilkakrotnie do krwawych utarczek z bolszewikami¹²⁷.

Ponieważ Henryk Bagiński, autor opisu „zdobycia Mińska” przez Polaków, wbrew oczywistym faktom w ogóle nie wspomina o udziale Białorusinów w walce z bolszewikami, można podejrzewać, że przynajmniej niektóre ze wspomnianych przez niego utarczek z bolszewikami w rzeczywistości były starciami polsko-białoruskimi. Białoruska komenda miasta wyznaczyła linię rozgraniczenia pomiędzy stroną białoruską wzdłuż Traktu Kojdanowskiego, ul. Moskiewskiej i Zacharzewskiej oraz Traktu Homelskiego¹²⁸. Obie strony oczekiwały odsieczy swoich wojsk spoza Mińska. Dowództwo białoruskie, dowiedziawszy się wcześniej, że nie może liczyć na odsiecz z Witebska, wezwało na pomoc oddziały białorusizowanego IV korpusu z Frontu Rumuńskiego, wysławszy po nie specjalne pociągi¹²⁹. Natomiast Polacy około północy z 20 na 21 lutego dowiedzieli się, że dowództwo I Korpusu Polskiego wysłało do Mińska dwie legie oficerskie w sile około 500 ludzi. Dodało to mińskim Polakom animuszu i 21 lutego o godzinie 4⁰⁰ zajęli jeszcze Dworzec Warszawski (Aleksandrowski), położony po białoruskiej stronie linii

¹²⁵ Ibidem, s. 37.

¹²⁶ K. Jezavitau, *Biëtaruskaja...*, cz. 2, s. 92.

¹²⁷ H. Bagiński, op. cit., s. 238, 240.

¹²⁸ „Belorusskaja Zemlja”, Nr 1: 1918, s. 3.

¹²⁹ K. Jezavitau, *Biëtaruskaja...*, cz. 2, s. 91; V. Panucevič, op. cit., Nr 3-4: 1964, s. 5.

demarkacyjnej¹³⁰. Odsiecz jednak nie nadeszła ani dla Polaków, ani dla Białorusinów.

21 lutego o godzinie 11 przed południem do Mińska wszedł podjazd niemieckich kirasjerów¹³¹. Tego samego dnia Mińsk znalazł się pod niemiecką okupacją.

Oceniając działania białoruskich wojskowych podczas wyzwania Mińska należy stwierdzić, że tym razem przejawili inicjatywę i chęć do walki. Łatwość, z jaką grupki słabo uzbrojonych powstańców (zarówno białoruskich, jak i polskich) zajęły miasto, tłumaczy się tym, że chociaż w Mińsku 19 lutego znajdowało się kilkanaście tysięcy rosyjskich żołnierzy, żołnierze ci, podobnie jak ich dowództwo, myśleli wyłącznie o ucieczce. W rzeczy samej opór powstańcom stawiało zaledwie około 100 czerwonogwardzistów¹³².

Po wypędzeniu bolszewików, w dniu 20 lutego inicjatywa przeszła, jak się zdaje, w ręce Polaków. Świadczy o tym obronna postawa Białorusinów, skupionych wokół Placu Wolności. Trzeba jednak pamiętać o tym, że chociaż liczba ludności polskiej i białoruskiej była w Mińsku podobna (przy czym obie te narodowości, nawet razem wzięte, były tutaj mniejszością), to jednak Polacy, w przeciwieństwie do Białorusinów, należeli w znacznej mierze do warstw wyższych, z natury rzeczy bardziej przedsiębiorczych i świadomych swoich celów. Ponadto na pewną pasywność strony białoruskiej wpływała niewątpliwie świadomość tego, że w każdej chwili do Mińska mogą nadejść oddziały I Korpusu Polskiego.

Chociaż Białorusinom nie udało się obsadzić całego Mińska, mimo to zdołali stworzyć w tym mieście ośrodek białoruskiej władzy, co nie pozostało bez wpływu na dalsze wydarzenia. W ten sposób skupieni w BCRW białoruscy wojskowi po raz pierwszy wykonali swój obowiązek.

2.6. Ruch białoruski wobec rozszerzenia okupacji niemieckiej na Białoruś Środkową i Wschodnią w 1918 r.

Do końca lutego Niemcy zajęli większą część Białorusi wzdłuż linii na wschód od Połocka, przez Orszę, na wschód od Mohylewa, Żłobina i Homla.

Bolszewicy początkowo opuścili w panice także Witebsk, który na krótko ponownie znalazł się w rękach Białorusinów, gdyż stacjonujący tam pułk białoruski pod dowództwem por. Łappy okazał się jedyną siłą zbrojną w tym mieście. Z jego pomocą władzę cywilną w Witebsku przejęła Rada Seniorów miejskiej Dumy. Stan taki trwał ponad dwa

¹³⁰ H. Bagiński, op. cit., s. 238, 240.

¹³¹ Ibidem, s. 240.

¹³² K. Jezovitov, *Osvobożdenie...*, s. 38.

tygodnie. Po zatrzymaniu się niemieckiej ofensywy, bolszewicy powrócili do Witebska¹³³.

Przeciwko bolszewikom wystąpił też białoruski szwadron w Orszy, którego dowódca rtm. Jakubienia podjął próbę aresztowania bolszewickiego kierownictwa Zachodniego Obwodu i Frontu, uciekającego z Mińska przez Borysów i Orszę do Smoleńska. Próba ta zakończyła się niepowodzeniem i rtm. Jakubienia sam wpadł w ręce bolszewików¹³⁴.

Tymczasem w Mińsku 21 lutego 1919 r. Komitet Wykonawczy I Zjazdu Wszechbiałoruskiego wydał pierwszą Hramotę (Deklarację) Konstytucyjną, w której obwieścił się tymczasową władzą na Białorusi. Organem władzy wykonawczej („ludowej”) zgodnie z Deklaracją miał być Ludowy Sekretariat Białorusi.

Na czele Ludowego Sekretariatu stanął Józef Woronko, który na I Zjeździe Wszechbiałoruskim znalazł się jako delegat Białoruskiego Komitetu Wykonawczego piotrogrodzkiego garnizonu¹³⁵. Pięć tek w Sekretariacie otrzymali członkowie BCRW: sprawiedliwości — E. Bielewicz, gospodarki — J. Sereda, rolnictwa — T. Hryb, kontroli — P. Kreczewski i spraw wojskowych — K. Jezowitow (jednocześnie drugi wiceprzewodniczący Sekretariatu)¹³⁶.

22 marca K. Jezowitow wydał rozkaz wcielenia wszystkich nieniemieckich i niepolskich jednostek wojskowych w Mińsku do białoruskiego wojska.

Wraz ze sformowaniem białoruskiego wojska i wejściem swoich przywódców w skład Ludowego Sekretariatu Białorusi zakończyła swoje istnienie Białoruska Centralna Rada Wojskowa¹³⁷.

Niemcy już 21 lutego rozkazali polskim oddziałom opuścić Mińsk do dnia 27 lutego, co też nastąpiło¹³⁸.

25 lutego Niemcy rozbroili oddziały białoruskie¹³⁹. Usunęli także Komitet Wykonawczy I Zjazdu Wszechbiałoruskiego z jego siedziby, skonfiskowali jego kasę i zrzucili na ziemię białoruski sztandar.

Wkrótce jednak stosunki niemiecko-białoruskie zostały naprawione. 28 lutego delegacja Ludowego Sekretariatu odwiedziła siedzibę niemieckiej administracji wojskowej w Mińsku. Owocem rozmów było uznanie przez Niemców Ludowego Sekretariatu jako białoruskiego przedstawicielstwa. Dzięki temu Ludowy Sekretariat mógł prowadzić legalną działalność.

¹³³ A. V. op. cit., s. 138; *BSVB*, T. I, s. 34.

¹³⁴ *Krótki zarys...*, s. 239.

¹³⁵ „Beloruskaja Rada”, Nr 1: 1918, s. 3.

¹³⁶ K. Jezavitau, *Bielaruskaja...*, cz. 2, s. 92.

¹³⁷ *Ibidem*, s. 93.

¹³⁸ H. Bagiński, op. cit., s. 241.

¹³⁹ V. Panucevič, op. cit., Nr 3-4: 1964, s. 5.

9 marca Komitet Wykonawczy I Zjazdu Wszechbiałoruskiego przyjął Drugą Hramotę Konstytucyjną, w której proklamował utworzenie Białoruskiej Republiki Ludowej w granicach rozsiedlenia i liczebnej przewagi narodu białoruskiego. Sam Komitet Wykonawczy przemianował się na Radę BRL. Przewodniczącym Rady został J. Sereda.

23 marca do Mińska przybyła delegacja Wileńskiej Rady Białoruskiej z braćmi Łuckiewiczami na czele. WRB powstała w styczniu 1918 r. w wyniku procesów, zapoczątkowanych w białoruskim środowisku politycznym na terenie pierwszej okupacji niemieckiej w obliczu rewolucji lutowej w Rosji.

17 września 1917 r. odbyła się w Wilnie konferencja przedstawicieli Białoruskiego Komitetu Ludowego, Białoruskiej Socjaldemokratycznej Grupy Roboczej i wileńskiego komitetu Białoruskiej Socjalistycznej Gromady. Uczestnicy konferencji poparli wypracowaną wcześniej przez BKL koncepcję konfederacji („stanów zjednoczonych”) czarnomorsko-bałtyckiej. Przeciwko koncepcjom federacyjnym wystąpił W. Łastowski, który na początku 1918 r. założył Związek Niepodległości i Niepodzielności Białorusi, opowiadający się za utworzeniem białoruskiego państwa narodowego.

W dniach 25-28 stycznia 1918 r. w Wilnie odbyła się białoruska konferencja, na której doszło do kompromisu pomiędzy wymienionymi powyżej białoruskimi organizacjami. Uczestnicy konferencji zasadniczo zgodzili się na utworzenie państwa białorusko-litewskiego, złożonego z dwóch autonomicznych terytoriów narodowych. W rezultacie konferencji powołano także wspomnianą już Wileńską Radę Białoruską z A. Łuckiewiczem na czele.

Wobec proklamacji niepodległości Litwy, 19 lutego 1918 r. WRB przyjęła uchwałę o zerwaniu związku Białorusi z Rosją. 18 marca sześciu członków WRB, w tym A. i J. Łuckiewiczowie i W. Łastowski, zostało dokooptowanych w skład Rady BRL.

Po ich przybyciu do Mińska, 24 marca odbyła się uroczysta sesja Rady BRL z udziałem nowych członków. Podczas tej sesji A. Smolicz w imieniu frakcji BSG zgłosił wniosek o proklamowanie niepodległości Białorusi. Po długiej i burzliwej dyskusji wniosek jednogłośnie poparła grupa byłych członków Rady I Zjazdu Wszechbiałoruskiego i członkowie WRB. Przedstawiciele obecnych w Radzie BRL partii żydowskich i rosyjskiej partii socjalistów-rewolucjonistów wstrzymali się od głosu, przy czym eserowcy na ogół wystąpili z Rady BRL.

Rankiem 25 marca Rada BRL proklamowała niepodległość Białorusi. Tego samego dnia Niemcy rozpędzili Radę BRL i Ludowy Sekretariat, chociaż nikogo nie aresztowali.

W związku z tym Ludowy Sekretariat przystąpił do formowania białoruskiej kadry dowódczej i powołał specjalną komisję do spraw wojskowych z kpt. J. Jezawitowem na czele¹⁴⁰.

Na początku kwietnia Niemcy zabronili działalności Ludowego Sekretariatu. Szukając dróg wyjścia z zaistniałej sytuacji, Rada BRL dokooptowała do swego składu przywódców białoruskiej prawicy, skupionej w utworzonym w lutym 1918 r. Mińskim Białoruskim Przedstawicielstwie Ludowym. W skład tego przedstawicielstwa wchodziły: BPLS, ZChD, Białoruski Związek Właścicieli Ziemi, Białoruski Związek Prawosławny, Bractwo Św. Mikołaja i inne organizacje. Czołowymi politykami tego ugrupowania byli R. Skirmunt, P. Aleksyuk, gen. C. Kondratowicz, ks. W. Godlewski, gen. A. Bohdanowicz, protojerej A. Kulczycki, A. Własow, W. Czausow. Z racji swej prawicowości, działacze Mińskiego Białoruskiego Przedstawicielstwa Ludowego cieszyli się większym zaufaniem Niemców niż wchodzący dotychczas w skład Rady BRL socjaliści.

25 kwietnia Rada BRL, z inicjatywy R. Skirmunta, wysłała dziękczynny telegram do niemieckiego cesarza Wilhelma II z prośbą o umożliwienie osiągnięcia niepodległości państwowej w sojuszu z Niemcami. Telegram podpisali: przewodniczący Rady BRL J. Sereda, przewodniczący Ludowego Sekretariatu J. Woronko, R. Skirmunt, A. Owsianik, P. Aleksyuk, P. Kreczewski i J. Losik.

Wysłanie telegramu do cesarza Wilhelma II wywołało ostry kryzys w łonie ruchu białoruskiego. Rozpadł się Ludowy Sekretariat, z którego ustąpiło na znak protestu kilku ministrów. Na początku maja powstała w jego miejsce Rada Ministrów pod przewodnictwem R. Skirmunta. Ministrem spraw wojskowych w tym rządzie był gen. C. Kondratowicz, spraw zagranicznych — P. Aleksyuk, rolnictwa — R. Ostrowski. Nowego rządu nie uznał J. Woronko, popierany przez część Rady BRL, i nadal wydawał przez jakiś czas akty prawne w imieniu Ludowego Sekretariatu.

Najpoważniejszym skutkiem „sprawy telegramu” był jednak rozpad Białoruskiej Socjalistycznej Gromady na trzy partie: Białoruską Partię Socjalistów-Rewolucjonistów (BPSR), Białoruską Partię Socjaldemokratyczną (BPSD) i Białoruską Partię Socjalistów-Federalistów (BPSF).

BPSR powstała z połączenia lewego skrzydła BSG z częścią rosyjskich socjalistów-rewolucjonistów, oraz białoruskich bolszewików¹⁴¹. Głównym punktem programu tej partii było przejęcie

¹⁴⁰ A. Sidarevič, *Biëtaruskaja Narodnaja Respublika*, [w:] *EHB*, T. 1, Mińsk 1993.

¹⁴¹ W literaturze przedmiotu uchodzi za pewnik, że BPSR powstała w maju 1918 r. w Mińsku. Tymczasem „Beloruskaja Rada”, Nr 3 z 23 I (5 II n. st.) 1918 r. podaje, że w Piotrogradzie powstała Białoruska Partia Socjalistów-Rewolucjonistów, „zbliżona do lewego nurtu ogólnorosyjskiej partii, lecz przyjmująca kwestię narodową i federację w ramach Białoruskiej Socjalistycznej Gromady”. W świetle tej infor-

ziemi obszarnej „bez wykupu” i nadzielenie nią chłopów. Partia ta głosiła hasło hegemonistycznej roli chłopstwa w światowej rewolucji i opowiadała się za federacją z Rosją. W skład kierownictwa BPSR wchodziło: T. Hryb, Pałuta Badunowa, J. Mamońko, Mikołaj Szyło, F. Szantyr, Bazyli Rusak, Marek Oświecimski, E. Trofimow, L. Zajac.

BPSD powstała z połączenia centrum BSG z wileńską BSDGR. Była to partia typu reformistycznego. Głosząc potrzebę reformy rolnej, przewidywała jednak pewną rekompensatę za przejętą własność ziemską (bez obciążania kosztami tej rekompensaty chłopów). Działacze BPSD przywiązywali dużą wagę do działalności na forum międzynarodowym. W skład Komitetu Centralnego BPSD wchodziło: A. Łuckiewicz, J. Łuckiewicz, A. Smolicz, B. Taraszkiewicz, J. Losik, A. Pruszyński, Sz. Rak-Michajłowski, W. Iwanowski.

BPSF zajęła pośrednią pozycję pomiędzy BPSR i BPSD. W swoim programie akcentowała potrzebę równowagi pomiędzy sprawą narodową a socjalizmem. Opowiadała się za federacją z Rosją, w odróżnieniu od BPSR była jednak wrogo ustosunkowana do bolszewizmu. Wśród czołowych działaczy tej partii byli J. Woronko, J. Sereda, K. Jezowitow, B. Zacharko, E. Bielewicz, P. Kreczewski, A. Ćwikiewicz i A. Owsianik. Zwraca uwagę przynależność do kierownictwa BPSF znacznej części najbardziej aktywnych uczestników białoruskiego ruchu wojskowego.

Socjaliści-federaliści próbowali pogodzić różne odłamy ruchu białoruskiego, czego wyrazem stała się misja J. Seredy, który w czerwcu 1918 r. utworzył nowy rząd. Przewodniczącym Rady BRL został J. Losik.

Terytorium, na którym do połowy 1918 r. działały instytucje BRL, było bardzo ograniczone.

Obszar pierwszej i drugiej okupacji niemieckiej rozdzielony był ustanowionym przez Niemców kordonem wzdłuż linii okopów z 1915 r. Na mocy traktatu brzeskiego Niemcy przekazały Ukrainie całe białoruskie Polesie, od Brześcia po Homel. Na obszarze tym Ukraińcy prowadzili politykę przymusowej ukrainizacji ludności miejscowej. Siłą rzeczy, żadne białoruskie organizacje na terenie Polesia działać nie mogły.

Nadal niejasny był status ziem tzw. Ober-Ostu oraz części ziem pierwszej okupacji niemieckiej na północ od Kobrynia i Prużan, co do których toczyły się niemiecko-litewskie pertraktacje w sprawie włączenia ich w skład państwa litewskiego.

Ponadto znaczny obszar wschodniej Białorusi (około 30 000 km kw.) okupowany był przez wojska I Korpusu Polskiego. 26 lutego gen. J. Dowbór-Muśnicki podpisał umowę z Niemcami, zgodnie z którą Korpus, formalnie neutralny, został podporządkowany dowództwu niemieckiemu

macji problem genezy BPSR wymaga głębszych badań, a być może także reinterpretacji.

i przejął administrację cywilną na okupowanym przez siebie terytorium. Miało ono kształt trójkąta z podstawą na Dnieprze od Mohylewa do ujścia Berezyny i wierzchołkiem na zachodzie w miejscowości Starobin nad Słuczą. Dopiero pod koniec maja Niemcy rozbroili oddziały I Korpusu Polskiego i przejęli jego strefę okupacyjną.

Tak więc obszarem, na którym mógł się rozwijać ruch białoruski pod egidą BRL był w tym czasie teren wyznaczony przez linię pierwszej okupacji niemieckiej od zachodu, okupacji ukraińskiej i polskiej na południu i linię frontu niemiecko-bolszewickiego na wschodzie. Na terenie tym znajdowało się jedno miasto gubernialne, Mińsk, i kilka powiatowych: Słuck, Wilejka, Dzisna, Ihumeń, Borysów, Połock, Lepel i Dryssa. Od czerwca do miejscowości tych dołączył gubernialny Mohylew i powiatowy Bobrujsk.

Na wspomnianym obszarze panował surowy reżim okupacyjny. Niemcy zezwolili co prawda na przeprowadzenie wyborów samorządowych, jednak powołane w ich wyniku organy miały charakter pomocniczy i doradczy. Nastąpił natomiast pewien rozwój instytucji kulturalno-oświatowych.

Niemcy stanowczo odmówili Białorusinom zgody na formowanie białoruskiego wojska oraz na sprowadzenie na Białoruś „białorusizowanych” jednostek z Frontu Rumuńskiego, znajdujących się na terenie Besarabii, zajętej na przełomie 1917/1918 r. przez wojska rumuńskie.

Dowodzący Frontem Rumuńskim gen. D. Szczerbaczow wydał 2 lutego 1918 r. rozkaz sformowania z jednostek IV korpusu Białoruskiej Dywizji, nakazując kierowanie do niej wszystkich białoruskich oficerów i żołnierzy z wojsk tego Frontu. 3 lutego nastąpiła zmiana na stanowisku przewodniczącego Białoruskiej Komisji Wojskowej. Gen. Pożarskiego zastąpił ppłk Bittenbinder.

11 lutego rząd tzw. Niezależnej Republiki Mołdawskiej (utworzonej w Besarabii pod kuratelą Rumunii), na terenie której znajdowały się białoruskie jednostki Frontu Rumuńskiego, zezwolił na dalsze formowanie tych jednostek, jednakże bez uzbrojenia. Tego samego dnia gen. D. Szczerbaczow przekazał do białorusizacji także 30 i 40 dywizje piechoty. Po zakończeniu akcji białorusizacji jednostek Frontu Rumuńskiego Białoruski Komisariat tego Frontu miał podobno do dyspozycji ponad 100 000 ludzi i połowę majątku Frontu, m.in. prawie 2 000 koni i 800 samochodów¹⁴².

Po podpisaniu niemiecko-rumuńskiego traktatu pokojowego i przyłączeniu Mołdawii do Rumunii w kwietniu 1918 r., Rumuni otoczyli resztki białoruskich oddziałów w Jassach i zażądali złożenia przez nie broni i

¹⁴² S. K., op. cit., s. 43-44.

opuszczenia Jass. Białorusini zgodzili się na oddanie broni przed specjalną komisją złożoną z przedstawicieli Rumunii i Ententy w zamian za gwarancję swobodnego powrotu do ojczyzny¹⁴³.

7 kwietnia 1918 r., być może w związku z krótkotrwałą próbą przeciwstawienia się władzom niemieckim, która miała miejsce na początku tego miesiąca, przewodniczący Ludowego Sekretariatu J. Woronko zwrócił się do ówczesnego białoruskiego komisarza Frontu Rumuńskiego P. Mancewicza o podjęcie starań o to, by rząd rumuński nie przekazywał przejętego majątku i uzbrojenia wojsk białoruskich innym rządowi. Ludowy Sekretariat Białorusi zamierzał wykorzystać ten majątek i uzbrojenie do formowania wojska białoruskiego na terytorium Białorusi. Organizacja tego wojska pozostała jednak w sferze projektów. Rozformowane białoruskie oddziały wracały z Frontu Rumuńskiego do ojczyzny w rozproszeniu i bez broni¹⁴⁴.

W samym Mińsku znalazło się kilka tysięcy oficerów byłej armii rosyjskiej. Formalnie mieli oni status jeńców wojennych. Zakwaterowano ich w budynku byłego seminarium duchownego. Oficerom tym wolno było wychodzić na miasto od rana do wieczora. Na miejscu zakwaterowania zjawiali się tylko na posiłki i na nocleg. Wśród tych oficerów prowadzono werbunek do armii gen. Antoniego Denikina, któremu jednak oficerowie Białorusini na ogół nie ulegali¹⁴⁵. Natomiast do organizacji jakichkolwiek jednostek białoruskich, choćby policyjnych, Niemcy nadal nie dopuszczali.

Niewątpliwie postępy czynione pod okupacją niemiecką przez białoruski ruch narodowy nie równoważyły w świadomości ogółu ludności ciężarów tejże okupacji. Prowadzona przez Niemców bezwzględna eksploatacja ekonomiczna wywoływała opór, przede wszystkim ze strony gnębnego rekwizycjami chłopstwa. Opór ten próbowała wykorzystać BPSR, której działacze starali się nadać białoruski charakter narodowy żywiłowej chłopskiej partyzantce. Pod egidą BPSR tworzone były drużyny chłopskie, które w zasadzie pełniły rolę oddziałów samoobrony, lecz zostały połączone organizacyjnie w Związek Białoruskiego Włościaństwa Pracującego¹⁴⁶. W organizacji chłopskiej partyzantki z eserowcami białoruskimi rywalizowali bolszewicy. Na ogół jednak partyzantka ta nie miała większego znaczenia, przysparzając Niemcom jedynie drobnych kłopotów.

Do rezygnacji z okupacji Białorusi skłoniły Niemców niepowodzenia na froncie zachodnim i narastająca rewolucja we własnym kraju. 27

¹⁴³ V. Panucevič, op. cit., Nr 3-4: 1964, s. 5.

¹⁴⁴ S. K., op. cit., s. 44.

¹⁴⁵ (F. Kuśal), *1918 hod u Miensku (Uspaminy)*, „Mienskaja Hazeta”, Nr 14: 1941, s. 2.

¹⁴⁶ N. Staškevič, *Prigovor...*, s. 179.

sierpnia 1918 r. Niemcy podpisały dodatkową umowę z Rosją, przewidującą wycofanie wojsk niemieckich na linię Berezyny.

Stało się jasne, że Białorusi grozi powrót we władanie Rosji Sowieckiej. W tej sytuacji w białoruskiej polityce doszło do kolejnego zwrotu. Jeszcze latem 1918 r. delegacja Rady BRL odwiedziła Moskwę, lecz nie została przyjęta przez rosyjskiego ludowego komisarza spraw zagranicznych Grzegorza Cziczerina. W październiku powstał nowy rząd białoruski pod nazwą Rady Ministrów Ludowych, utworzony przez socjalistów. Na jego czele stanął A. Łuckiewicz, polityk cieszący się dużym autorytetem. Objęcie przez niego stanowiska premiera spotkało się z życzliwym komentarzem ze strony bolszewików¹⁴⁷.

20 października Rada BRL zwróciła się do kanclerza Rzeszy z jeszcze jedną prośbą o uznanie niepodległości Białorusi i zezwolenie na utworzenie białoruskiego wojska¹⁴⁸. Delegacja Rady BRL z J. Woronką na czele odwiedziła Warszawę i Wilno, próbując uzyskać poparcie Rady Regencyjnej i Taryby, zaś A. Łuckiewicz udał się do Kijowa na rozmowy z hetmańskimi władzami Ukrainy. Wizyty te nie przyniosły jednak widocznych rezultatów.

Białoruscy oficerowie, wykorzystując zgromadzone przez chłopów zapasy broni, przystąpili do tworzenia białoruskich oddziałów nie czekając na zezwolenie władz niemieckich. Niemcy zareagowali jednak w sposób zdecydowany, osadzając w więzieniu organizatorów tych oddziałów, w tym płk. K. Jezowitowa. Przed rozstrzelaniem uratował ich tylko wybuch rewolucji w Niemczech¹⁴⁹.

11 listopada 1918 r. Niemcy podpisały z państwami Ententy zawieszenie broni. W związku z tym Rosja 13 listopada wypowiedziała traktat brzeski. 16 listopada dowództwo niemieckie wydało swoim wojskom rozkaz wycofania się z okupowanych ziem Rosji.

Z początkiem listopada zaktywizowały się na Białorusi ogólnorosyjskie partie polityczne. 11 listopada prawicowi eserowcy, mieńszewicy i bolszewicy, oraz Bund, Poalej-Syjon i Zjednoczona Żydowska Socjalistyczna Partia Robotnicza utworzyły Komitet Wykonawczy Rady Krajowych Organizacji Samorządowych. W dzień później Komitet zwrócił się z memorandum do Rady Żołnierskiej niemieckiej 10 armii, w którym domagał się przekazania „władzy obywatelskiej” na Białorusi.

Tego samego domagał się ruch białoruski. Delegacja Rady BRL udała się do Berlina, usiłując uzyskać zgodę na przejęcie władzy na Białorusi

¹⁴⁷ N. Niedasiek, *Kamunizm i „białoruski nacjonalizm” (historyčny ahlad pačatku dačynieńniau)*, „Zapisy”, Ks. 1, Monachium 1962, s. 161.

¹⁴⁸ *Oktjabr’...*, s. 120.

¹⁴⁹ V. Panucevič, op. cit., Nr 3-4: 1964, s. 5.

początkowo od władz cesarskich, a później od Centralnej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich.

9 listopada rząd białoruski postanowił rozpocząć formowanie armii. 11 listopada gen. C. Kondratowiczowi oraz pułkownikom K. Jezowitowowi i Taroćce zlecono utworzenie sztabu I Pułku Białoruskiego¹⁵⁰.

Gen. C. Kondratowicz, jako członek Rady BRL, wystąpił na jej forum z projektem organizacji dwudziestotysięcznej armii. Oznajmił także, iż wileńscy bankierzy i ziemianie gotowi są przeznaczyć na ten cel znaczne środki finansowe. Jedynym problemem była według niego zgoda Niemców oraz przekazanie przez nich uzbrojenia.

A. Łuckiewicz stanowczo zaprotestował przeciw propozycjom gen. C. Kondratowicza, gdyż nie wierzył w „poparcie mas” i przekonany był o odmowie ze strony Niemców. Tym niemniej, uległ naleganiom R. Skirmunta, W. Sawicza i innych (jak twierdzi, Polaków) i udał się na rozmowy z Niemcami. Jednakowoż zarówno w Radzie Delegatów Żołnierskich 10 armii, jak i u gen. Eryka Falkenhayna Białorusini usłyszeli odpowiedź odmowną. Gen. E. Falkenhayn oświadczył wprost: „Jeśli w polu widzenia niemieckich wojsk pojawią się jakiegokolwiek siły zbrojne, skierujemy przeciw nim nasze karabiny maszynowe”¹⁵¹.

Rozumując, że stawianie oporu bolszewikom jest w tej sytuacji sprawą beznadziejną, A. Łuckiewicz przyjął zaproszenie W. Lenina i udał się do Moskwy, gdzie prowadził rozmowy mające doprowadzić do utworzenia sowieckiej republiki Białorusi. Rozmowy te nie zostały zakończone, lecz obie strony uzgodniły, że w Mińsku pozostanie część socjalistycznych działaczy białoruskich, nie skompromitowanych w oczach bolszewików. Mieli oni utworzyć wraz z działaczami bolszewickimi sowiecki rząd białoruski¹⁵².

21 listopada wojska niemieckie wycofały się za Berezynę. 22 listopada bolszewicy zajęli Połock, 28 tegoż miesiąca — Bobrujsk i zbliżali się powoli do Mińska.

Pod koniec niemieckiej okupacji Białorusi dowództwo Ober-Ostu (w Kownie) wyraziło zgodę na formowanie wspólnej dla wszystkich narodowości milicji pod dowództwem gen. C. Kondratowicza, na co jednak nie chcieli się zgodzić Polacy, którzy tworzyli oddziały Samoobrony Ziemi Mińskiej. Mimo to, w czasie przygodnego spotkania gen. C. Kondratowicza z polskim dowódcą gen. Władysławem Wejtką ustalono, że

¹⁵⁰ PARB, f. 625, op. 1, spr. 13, Kopia pisma Ludowego Sekretariatu do K. Jezowitowa z 13 XI 1918 r.

¹⁵¹ *Sobstvennoručnye pokazanija A. I. Luckeviča 30 oktjabrja 1939 g.* (dalej: *Sobstvennoručnye pokazanija Luckeviča...*), „Neman”, Nr 1: 1995, s. 143-144.

¹⁵² N. Niedasiek, op. cit., s. 160-161.

każda narodowość będzie miała własne oddziały samoobrony na zasadach autonomicznych, lecz podlegające wspólnemu dowództwu na wypadek działań operacyjnych. Wkrótce potem w Mińsku odbyła się wspólna narada, na której gen. C. Kondratowicz zaproponował stanowisko szefa sztabu Polakowi, płk. Fabianowi Kobordo. Do utworzenia wspólnego frontu przeciwbolszewickiego jednak nie doszło i obie strony tworzyły odrębne siły zbrojne¹⁵³.

Działalność Rady BRL w tej dziedzinie zaniepokoiła nawet bolszewików¹⁵⁴. Na stronę Rady przeszli w tym czasie białoruscy eserowcy, gdyż bolszewicy odrzucili wszelkie proponowane przez nich kompromisy. (Eserowcy na własną rękę prowadzili pertraktacje z Moskwą równocześnie z A. Łuckiewiczem.) BPSR uznała Rosję Sowiecką za drugiego, obok Niemiec, okupanta ziem białoruskich.

Niepokój bolszewików był najwyraźniej nieuzasadniony. Białorusinom nie starczyło ni czasu, ni talentów organizacyjnych, by w krótkim czasie stworzyć zdolne do walki oddziały. Poza tym w białoruskim rządzie panowały nastroje kapitulanicke i nie wiadomo właściwie, w imię czego działali w tym czasie białoruscy wojskowi. Werbunek do armii białoruskiej szedł powoli, a w dodatku panowały w niej rzekomo nastroje probolszewickie. Nie wiadomo, niestety, jakie oddziały udało się sformować gen. C. Kondratowiczowi, chociaż źródła sowieckie twierdzą, że takowe powstały¹⁵⁵. Nie ulega natomiast wątpliwości, że żaden białoruski oddział nie stawiał czoła zbliżającym się do Mińska wojskom Armii Czerwonej.

Wobec nieuchronnego upadku Mińska, na początku grudnia 1918 r. część działaczy białoruskich z A. Łuckiewiczem na czele udała się w ślad za wycofującymi się Niemcami do Wilna. A. Łuckiewiczowi towarzyszyli gen. C. Kondratowicz i płk K. Jezowitow wraz z grupą oficerów i ochotników.

10 grudnia bolszewicy zajęli Mińsk i posuwali się dalej na zachód¹⁵⁶.

2.7. Podsumowanie

Oceniając działalność białoruskiego ruchu wojskowego w latach 1917-1918 kierować się należy podstawową przesłanką, jaką była oczywista słabość białoruskiego ruchu narodowego. Okres rozwoju tego ruchu przed I wojną światową był za krótki, by spowodowane rewolucją lutową jego ożywienie mogło przynieść natychmiastowe owoce. W

¹⁵³ W. Wejtko, *Samoobrona Litwy i Białorusi. Szkic historyczny*, Wilno 1930, s. 9. Gen. W. Wejtko uważał gen. C. Kondratowicza za przedstawiciela... Rosjan!

¹⁵⁴ *BSVB*, T. I, s. 338.

¹⁵⁵ *Ibidem*, s. 361.

¹⁵⁶ Zdemoralizowani żołnierze niemieccy sprzedali podobno Mińsk bolszewikom za 30 000 marek, W. Wejtko, *op. cit.*, s. 10.

wyborach do rosyjskiej Konstytuanty partie białoruskie otrzymały zaledwie 0,3% głosów. Niemożliwe jest przecież tworzenie narodowego wojska bez sprecyzowanej idei państwowej, a tą przyszło Białorusinom wypracowywać w ciągu kilku burzliwych miesięcy.

Dlatego też ze sceptycyzmem trzeba przyjmować doniesienia o „żywiolowym ruchu” żołnierzy Białorusinów, starających się pod koniec 1917 r. przedostać się do białoruskiego pułku w Mińsku. Ruch ten wywołany był raczej chęcią powrotu do ojczyzny, niż pobudkami patriotycznymi. Z drugiej jednak strony nie należy lekceważyć roli, jaką odegrał białoruski ruch wojskowy w narodowym uświadomieniu żołnierzy.

Oprócz nadziei powrotu, działalność w białoruskim ruchu wojskowym niesła także pewne profity dla aktywistów — bezpieczną pracę na tyłach i możliwość przyspieszonego awansu. Dla przykładu, K. Jezowitow, awansowany na sztabs-kapitana jeszcze przez władze rosyjskie, jednego dnia — 21 lutego 1918 r. — otrzymał potwierdzenie tego stopnia przez Ludowy Sekretariat Białorusi i naraz trzy kolejne awanse: na kapitana za wysługę 4 miesięcy, na podpułkownika za kierowanie wydziałem formacji wojskowych BCRW, i wreszcie na pułkownika za przejęcie władzy w Mińsku. Pochodzących z wyboru działaczy wojskowych cechował jednak zazwyczaj głęboki białoruski patriotyzm, który tak K. Jezowitow, jak i inni członkowie BCRW poświęcili całym swoim życiem.

Zwraca uwagę nikła liczba zawodowych oficerów w białoruskim ruchu wojskowym. Prawdopodobnie było to spowodowane apolitycznym charakterem rosyjskiej kadry oficerskiej i jej ideowym zagubieniem w czasach rewolucji. Tych nielicznych wyższych oficerów, którzy, jak gen. C. Kondratowicz, opowiedzieli się po białoruskiej stronie, częstokroć spotykały oskarżenia o koniunkturalizm i dbałość wyłącznie o własne interesy¹⁵⁷. Ponieważ niczego nie wiadomo o liczbie, pochodzeniu społecznym i formacji światopoglądowej zawodowych wojskowych Białorusinów w armii rosyjskiej, trudno sformułować jednoznaczne wnioski.

Nadzwyczaj poważnym utrudnieniem dla białoruskiego ruchu wojskowego było rozproszenie zmobilizowanych Białorusinów na wszystkich frontach wojny z państwami centralnymi. Największa liczba Białorusinów w wyniku splotu okoliczności znalazła się na najbardziej odległym ze wszystkich frontów — Rumuńskim, jeśli nie liczyć Frontu Kaukaskiego. Mimo dużych sukcesów w białorusizacji jednostek tego

¹⁵⁷ Gen. C. Kondratowicza podejrzewano np. o to, że przyłączył się do ruchu białoruskiego, by ratować przed parcelacją swój majątek w pow. lidzkim, Referat Boryka..., s. 5.

frontu, wysiłek tamtejszych białoruskich wojskowych, w wyniku ogólnej sytuacji politycznej, musiał pójść na marne.

Z drugiej strony Białoruś została zalana przez obce wojska. W związku z tym liczba zarówno żołnierzy rosyjskich, jak i niemieckich, co najmniej dwukrotnie przewyższała liczbę zdolnych do noszenia broni Białorusinów obecnych na terenie Białorusi.

Powyższe tłumaczy łatwość, z jaką zrewoltowane rosyjskie żołnierstwo przejęło władzę na Białorusi. Wyłonione przez żołnierską rewoltę bolszewickie kierownictwo Zachodniego Obwodu i Frontu było głównym przeciwnikiem białoruskiego ruchu narodowego i wojskowego. Nie dotyczy to jednak bolszewizmu jako takiego. Większość białoruskich wojskowych (a oni nadawali ton białoruskiemu ruchowi narodowemu) należała do Białoruskiej Socjalistycznej Gromady, której program w tym czasie trudno było odróżnić od bolszewickiego. Stąd też działania Białorusinów skierowane były przeciwko bolszewikom frontowym, a od władz centralnych oczekiwano opieki i poparcia. Te jednak musiały się liczyć z realną siłą, jaką było dowództwo Frontu Zachodniego, w związku z czym odwlekało uznanie białoruskich postulatów. Tak więc zbrojny konflikt białorusko-bolszewicki w lutym 1918 r. miał charakter poniekąd lokalny i nadal nie oznaczał ostatecznego zerwania ruchu białoruskiego z bolszewizmem, który wciąż był jedyną siłą polityczną, gotową do rozmów z Białorusinami na temat budowy ich państwowości, chociażby na zasadach federacyjnych.

Niemiecka okupacja objęła ziemie białoruskie w dwóch fazach, w 1915 i 1918 r. Na obszarze pierwszej okupacji niemieckiej możliwy był tylko białoruski ruch kulturalno-oświatowy. Słabość tego ruchu, a jednocześnie i politykę władz okupacyjnych względem niego, warunkowała nieobecność większej części miejscowej ludności białoruskiej, ewakuowanej w 1915 r. w głąb Rosji.

Zająwszy w 1918 r. większość ziem białoruskich, Niemcy tolerowali białoruski ruch polityczny na ściśle ograniczonym do kilku powiatów obszarze centralnej i północno-wschodniej Białorusi, dzięki czemu możliwe było ogłoszenie niepodległości Białoruskiej Republiki Ludowej 25 marca 1918 r. Niemcy uniemożliwiali jednak Białorusinom tworzenie struktur władzy krajowej i przeprowadzili rozbiór ziem białoruskich. Rozbroili także białoruski ruch wojskowy, czyniąc to o wiele skuteczniej, niż wcześniej bolszewicy. Odmowę zezwolenia na formowanie białoruskich jednostek motywowali przy tym obawą, by jednostki te nie wystąpiły przeciw bolszewikom!¹⁵⁸ W związku z tym trudno o jednoznaczną ocenę znaczenia okupacji niemieckiej dla białoruskiego ruchu narodowego.

¹⁵⁸ A. Łuckievič, *Dzióńnik*, cz. 2, „Połymia”, Nr 5: 1991, s. 170.

Natomiast z punktu widzenia białoruskiej wojskowości okres okupacji niemieckiej był niewątpliwie czasem straconym.

Osobnym problemem są stosunki białorusko-polskie w okresie 1917-1918. Nie ulega wątpliwości, że przytłaczająca większość działaczy BCRW, i na ogół Białorusinów, była wrogo ustosunkowana do Polaków. Wynikało to z błędnego przekonania, że Naczelny Polski Komitet Wojskowy i dowództwo I Korpusu Polskiego dążą do przyłączenia Białorusi do Polski. „Polskich panów” ex definitione uważano także za wrogów klasowych. Próba mediacji między Naczpołem i BCRW, podjęta w styczniu 1918 r. przez małżeństwo Wańkowiczów, spełzła na niczym, gdyż przewodniczący wydziału wojskowego BCRW K. Jezowitow odmówił wszelkich rozmów. Działacz ten podejrzewał zresztą Naczpol o spowodowanie bolszewickich działań, skierowanych przeciwko białoruskiemu ruchowi wojskowemu, poczynszy od odesłania z Mińska 289 zapasowego pułku piechoty, poprzez aresztowanie Białoruskiej Rady Wojskowej Frontu Północnego w Witebsku, po aresztowanie samej BCRW wreszcie. Nie zauważył przy tym, bądź nie chciał zauważyć, że zarówno w Witebsku, jak i w Mińsku działali polscy rewolucjoniści. (W skład I Pułku Rewolucyjnego im. Mińskiego Sowdepu wchodził np. Polski Batalion Rewolucyjny.)¹⁵⁹ Tymczasem to właśnie polscy rewolucjoniści czynnie występowali przeciwko białoruskim wojskowym.

Wobec wrogości do Polaków, jaka panowała w BCRW, nie dziwi fakt, że to właśnie z Polakami jako pierwszymi starły się tworzone przez nią białoruskie oddziały. W ten sposób przypadkowa w gruncie rzeczy obecność polskich jednostek wojskowych na Białorusi z jednej strony stymulowała ruch białoruski do tworzenia własnych jednostek wojskowych, z drugiej zaś popychała Białorusinów do konfliktu z Polakami.

Niewiele zmieniła w tym stanie rzeczy okupacja niemiecka i ponowna groźba ze strony bolszewików. Na początku listopada 1918 r. gen. W. Wejtko tak oceniał sytuację: „Na Białorusi (Ziemia Mińska i część Witebskiej) — odbywa się walka o polityczne jutro, w tych warunkach, że Rosjanie, Żydzi i lud tubylczy są wrogo usposobieni do Polaków, chociaż wobec zapowiadającego się najścia bolszewików miejscowa inteligencja, szlachta zagrodowa i bogatsi włościanie gotowi podać sobie rękę i bronić się przed bolszewikami, ale o zgodzie politycznej nie może być mowy”¹⁶⁰.

¹⁵⁹ A. Chochlov, *Krasnaja...*, s. 124.

¹⁶⁰ W. Wejtko, op. cit., s. 58.